Wychodzi o godz. 6-tej rano

Cena egz. 10 gr.

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4 | Ostrów (Wlkp.), sobota, dnia 30 maja 1936 r. | Nr. 126

Wielki strajk we Francji

PARYŻ, 29. V. — Okręg przemysłowy Paryża i niektóre miasta prowincjonalne zalała nagle fala groźnych strajków okupacyjnych. Robotnicy licznych fabryk metalurgicznych, w tej liczbie zakłady Renault, zatrudniające przeszło 30,000 robotników, przerwali pracę i zamknęli się w fabrykach, dokąd żywność dostarczają im rodziny, tudzież rady miejskie. Przebieg strajków tych jest zupełnie spokojny, lecz zdradzają one tendencję do rozszerzenia się i ogarnięcia całej bodaj Francji.

Powodem strajków okupacyjnych są rewindykacje w dziedzinie poprawy bytu i uzyskania większych płac. Jak pisze „Dépêche de Toulose" rewindykacje robotnicze już dawno zostały przedstawione sferom przemysłowym. Fala strajków okupacyjnych zaskoczyła polityków socjalistycznych, będących w przededniu objęcia władzy i napewno nie leży w ich interesie. Władze obradują z przedstawicielami patronatów i syndykatów robotniczych. Blum konferował już z premjerem celem doprowadzenia do porozumienia między syndykatami patronalnemi a robotnikami.

Spokój nie został dotąd nigdzie zakłócony.

PARYŻ, 29. V. — W trzecim dniu akcji strajkowej sytuacja nie wyjaśniła się dotychczas. Według pobieżnych obliczeń tej nocy w okręgu paryskim brało udział 50 000 robotników w akcji strajkowej, okupując obsadzone zakłady przemysłowe.

PARYŻ, 29. V. — Zapowiedziana na popołudniu konferencja pracodawców przemysłu metalurgicznego okręgu paryskiego i delegatów strajkujących robotników nie doszła do skutku, ponieważ robotnicy nie opuścili obsadzonych fabryk.

Obecnie akcja strajkowa obejmuje około 50,000 robotników i ma tendencję rozszerzenia się. Wszędzie panuje wzorowy porządek. Robotnicy pilnują, aby narzędzia pracy i materjał nie doznały żadnych szkód.

Premjer Francji Sarraut

Krwawe starcia w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 29. V. — **Na tle strajku robotników budowlanych,** miało dziś miejsce na przedmieściu Białogrodu **krwawe starcie** pomiędzy żandarmerją, a strajkującymi. Strajkujących zebranych w liczbie około 1500 usiłowała rozproszyć policja, lecz **robotnicy obrzucili policjantów kamieniami. Jeden oficer żandarmerji i 3 żandarmów odniosło lekkie rany, jeden zaś żandarm cięższe.** Policja rozproszyła tłum. **W czasie rozpraszania padł 1 zabity i 6-ciu rannych.**

Dr. Górecki wraca do B. G. K.

WARSZAWA, 29. V. — Pan Prezydent R. P. podpisał nominację gen. dr. Romana Góreckiego na prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Obława na komunistów w Warszawie

Warszawa (Tel. wł.) Policja polityczna i mundurowa zjawiła się w czwartek wieczorem w lokalu Centr. Związku robotników przemysłu budowlanego w Warszawie, gdzie odbywało się zebranie delegatów robotników, zatrudnionych przy robotach, prowadzonych przez Fundusz Pracy. Rewizja zakończyła się zatrzymaniem 68 osób, wśród których było 15 znanych działaczy komunistycznych.

Ribbentrop w Londynie

BERLIN, 29. V. — Ambasador von Ribbentrop udał się wczoraj samolotem do Londynu, gdzie zamierza spędzić Zielone Święta. Oficjalnie oświadczają tu, że wizyta ambasadora von Ribbentropa w Anglji będzie miała charakter czysto prywatny, natomiast w tutejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, że Ribbentrop, który będzie gościem lorda Londonderry, odbędzie w Londynie szereg rozmów z wybitnemi osobistościami politycznemi na temat odpowiedzi niemieckiej na kwestjonarjusz angielski, która przygotowana będzie jeszcze zapewne przed sesją Ligi Narodów.

Fototelegrafja Polska – Niemcy i Polska – Anglja

WARSZAWA, 29. V. — **Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza od 1 czerwca r. b. służbę fotograficzną** (przesyłanie obrazów na odległość) **między Warszawą a Berlinem i Warszawą a Londynem.**

Pokłady węgla koło Żywca

ŻYWIEC, 29. V. — W gromadzie Radziechowicy koło Żywca odkryto pokłady węgla. Poświęcenia szybu kopalnianego i urządzeń odbędzie się w niedzielę 31 bm.

W związku z odkryciem pokładów węgla zawiązała się spółdzielnia górnicza „Jedność".

Program nadzwyczajnej sesji sejmowej

Warszawa (Tel. wł.) Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu nadzwyczajnej sesji parlamentarnej ukaże się w sobotę. Zarządzenie to ustali porządek obrad sesji. Na porządku tym znajdzie się ustawa o pełnomocnictwach i te drobne projekty ustaw ratyfikacyjnych, które ostatnio uchwalila Rada Ministrów. Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie w dn. 3 czerwca.

Nieustanne akty sabotażu Arabów

Jerozolima, 29 5. — W Palestynie w dalszym ciągu dochodzi do utarczek między Arabami a policją i wojskiem brytyjskiem. Ze strony Arabów dokonywane są bezustanne akty sabotażu. W pobliżu miejscowości Wadi Havaret, Arabowie zerwali 3.600 m. kabla telefonicznego. Zdarzały się też wypadki podpaleń. Jedną z nowych form sabotażu Arabów jest ścinanie drzew na koloniach żydowskich. W pobliżu miejscowości Jenin patrol wojskowy znalazł na szosie barykadę i podłożony dynamit, który usunięto. Prasa arabska postanowiła nie podawać komunikatów rządu i ogłosić przez 3 dni strajk.

Taksówka spadła do Dunaju

BUDAPESZT, 29. V. — Z jednego z mostów budapeszteńskich spadła do Dunaju taksówka. Cztery osoby utonęły. Nad wydobyciem utopionych i taksówki pracują strażacy w skafandrach.

Znowu krwawe zajścia w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 29. V. — Dziś doszło znowu do krwawych zajść. Są zabici i ranni. Policja jest zaopatrzona obecnie w bomby łzawiące.

Syn Gandhiego — mahometaninem

BOMBAJ, 29. V. — Harilal Gandhi, starszy syn mahatmy, przeszedł dziś uroczyście w wielkim meczecie w Bombaju na mahometanizm. Będzie odtąd nazywać się Abdullah Gandhi.

Rewolucja w Nikaragui

MEKSYK, 29. V. — Według doniesień Managua w Nikaragui wybuchło powstanie przeciwko prezydentowi Sacasa. Celem powstańców jest osadzenie na fotelu prezydenta gen. Samozę. Powstanie zaczęło się w Bluefield i innych miejscowościach, położonych na wybrzeżach Atlantyku. Wodzem powstańców jest major Alberto Baca. Urzędy cywilne w Bluefield obsadzone zostały przez powstańców.

O uzbrojenie moralne obok militarnego

Ze sprawozdania dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy H. Butlera, które zostanie przedstawione na najbliższej międzynarodowej konferencji pracy w Genewie za kilka tygodni, wynika, że stosunki gospodarcze poprawiły się bardzo znacznie w trzech czwartych krajów świata w następstwie — zdaniem dyr. Butlera — udatnej akcji rządów w kierunku rozbudowy gospodarki narodowej. Równocześnie do poprawy przyczyniło się wydatne finansowanie robót publicznych i redukcja długów państwowych.

Stwierdzając dalej poprawę płac i zarobków w wielu państwach Europy i w Ameryce, dyr. Butler nie zamyka jednak oczu na widmo bezrobocia, które było i jest bardzo ważnym problemem. Podkreśla on z naciskiem, że prawie we wszystkich państwach poświęca się największą uwagę znalezieniu funduszów na powiększenie zatrudnienia. W Niemczech np. w r. 1933 przeznaczono na organizację i prowadzenie robót 1 miljard i 128 miljonów mk, w Anglji 94 milj. funtów szt. W ten sposób państwa te starały się o dostarczenie pracy bezrobotnym.

A u nas? Niestety to, co zrobiono dotąd i co się dalej robi w tym zakresie, nie stoi w żadnym stosunku, ani do tego, co wyłożyły kraje zachodnie, ani do potrzeb naszego kraju. Oczywiście, że nie stać nas na miljardowe inwestycje, na jakie sobie może pozwolić kraj tak bogaty, jak Wielka Brytanja, czy ryzykancka pod względem polityki walutowej Trzecia Rzesza. Niemniej jednak za mało się u nas pod tym względem robi i w tempie zbyt wolnem spada bezrobocie.

Ileż planów, ileż nadziei wiązano u nas ze sprawą motoryzacji kraju, a równolegle z tem z zapowiedzią budowy nowych dróg i naprawy zniszczonych. A wyniki? Można śmiało powiedzieć, że żadne. Kraj jest zastraszająco zdemotoryzowany, drogi niżej krytyki.

Hasło, jakie padło ostatnio, aby zapominając o sporach wewnętrznych wziąć się do pracy usilnej i do zbierania środków na wzmocnienie naszych sił obronnych, pozostać może pustem słowem i nie doczekać się urzeczywistnienia, jeżeli nie rozwiąże się dwu kapitalnych a ściśle ze sobą związanych zagadnień. Jednem jest zmniejszenie bezrobocia i dostarczenie pracy wszystkim zdolnym do niej ludziom, bo zwiększy to spożycie wewnętrzne i ożywi ruch gospodarczy w całym kraju, drugiem odbudowa dróg istniejących, aby były możliwe do użytku i — bez marzeń o autostradach, budowa nowych szos, których nam tak potrzeba a równocześnie rozwiązanie śmiałe i zdecydowane zagadnienia motoryzacji kraju.

Rozwiązanie problemu bezrobocia będzie miało poza gospodarczem ogromne znaczenie społeczne. Będzie bronią o wiele skuteczniejszą w walce z agitacją domowych czy zewnętrznych agentów przewrotu, niż jakiekolwiek zarządzenia administracyjne. Bo odbierze grunt agitacji, która znajduje go tylko dzięki nędzy szerokich mas, trwającej już zbyt długo i przybierającej często charakter beznadziejności. Uchylenie tej nędzy a przez to obezwładnienie agitacji przewrotowej wzmocni uzbrojenie moralne szerokich mas, które ma niemniejszą wartość od uzbrojenia militarnego.

Takim samym pewnikiem jest, że ożywienie życia gospodarczego, wzrost spożycia wewnętrznego, wzrost zatrudnienia w przemyśle, odbije się dodatnio na sytuacji wsi, która w tych warunkach będzie mogła i lepiej i więcej sprzedawać swych produktów. A poprawa sytuacji gospodarczej na wsi, zaradzenie nędzy, która obecnie tam panuje, wesprze tak piękną, zainicjowaną ostatnio akcję rządu w kierunku podniesienia kultury wsi polskiej. I wówczas spełnić się będą mogły piękne słowa premjera Sławoj-Składkowskiego, „aby Polska nie była ubogą matką dla swych synów, mogącą tylko ich uścisnąć, lecz matką, któraby dała im jeść".

Tragiczna śmierć pilota cywilnego

KATOWICE, 29. V. — Podczas lotów ćwiczebnych Aeroklubu Śląskiego **na lotnisku w Katowicach** wydarzył się **dziś nieszczęśliwy wypadek.** Po wystartowaniu maszyny, którą pilotował **inż. Aleksander Sobota, samolot** zaczepił o maszt radjostacji, wskutek czego **spadł na budynek i rozbił się.** Pilot inż. Sobota doznał tak ciężkich obrażeń cielesnych, że **w drodze do szpitala zmarł.**

Str. 2

Miasto, które wyrosło na złocie, obchodzi swoje 50-lecie

Johannesburg, gospodarcza stolica Unji południowo - afrykańskiej, należy do tych miast, które powstały i wyrosły nagle, dzięki przypadkowi. Pięćdziesiąt lat mija właśnie, gdy w te odludne i niegościnne strony Afryki zabłąkał się samotny poszukiwacz złota, nękany głodem i pragnieniem. Dziś w tem miejscu wznosi się wspaniała metropolja o szerokich ulicach i wyniosłych drapaczach chmur, licząca przeszło miljon mieszkańców.

Szczęśliwe uderzenie kopyta końskiego

Za kilka tygodni Johannesburg obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia, licząc od dnia, kiedy pewien jeździec zapędził się w te strony. Zgłodniały i spragniony, był w poszukiwaniu jakiegoś źródła, gdy w pewnej chwili koń jego potknął się na jakimś kamieniu, który pod uderzeniem kopyta końskiego rozłupał się na dwoje. Jeździec odwrócił się i w tym samym momencie oczy jego uderzył blask żółtego metalu. Ponieważ był poszukiwaczem złota, zeskoczył natychmiast z konia, porwał kamień i stwierdził, że był to rzeczywiście minerał, zawierający złoto.

Takie są romantyczne początki jednego z najbogatszych miast świata. Szczęśliwe uderzenie kopyta końskiego zadecydowało o wszystkiem. W poszukiwaniu złota zaczęli tu napływać ludzie w coraz większych masach i tak powstał Johannesburg, metropolja południowej Afryki i miasto, które na czarnym lądzie liczy najwięcej, bo 300.000 Europejczyków.

O ile jednak bardzo wielu ludzi zbogaciło się tu niepomiernie, to sam odkrywca tych bogactw, który nazywał się Georges Walker, nie zaznał szczęścia. Na tej ziemi, która kryje w swojem łonie największe złoża żółtego metalu, zmarł ubogi, jak mysz kościelna. Równie niefortunnym był los innego poszukiwacza złota, nazwiskiem Fred Struben, który pierwszy dowiedział się od Walkera o istnieniu złota w okolicy dzisiejszego Johannesburga i w tym samym 1886 roku wybrał się na jego poszukiwanie. Znalazł bryłę złota, co wystarczyło, żeby zapalić go do dalszych poszukiwań, ale nie wystarczyło, żeby go uczynić bogatym.

Opuściwszy to miejsce, żeby zorganizować ekspedycję, wrócił wkrótce z pewną liczbą czarnych Kafrów. Rozkopywano ziemię, gdzie się dało, rozbijano każdy znaleziony kamień, ale naprożno. Złota nie było. Wkońcu Struben, zupełnie zrujnowany, zmuszony był sprzedać ostatnią strzelbę, żeby nie zginąć z głodu i móc wrócić w cywilizowane strony. A działo się to w miejscu, w którem pod jego stopami kryły się olbrzymie bogactwa i gdzie obecnie czynna jest kopalnia, która zatrudnia 13.000 górników białych i dwa razy tyle czarnych i która warta jest miljardy.

Strumień złota i strumień krwi

Na zachód od tych miejsc są okolice, gdzie w r. 1834 osiadł Karol Krueger i jego trzej synowie, również poszukiwacze złota i pierwsi pionierzy kolonizacji holenderskiej w tym kraju. Przyszły prezydent Transwalu, Paweł Krueger, był jego wnukiem i on to stał się jednym z założycieli Johannesburga. Początkowo poszukiwacze złota mieszkali pod namiotami i w drewnianych barakach i dopiero Krueger rzucił hasło założenia osady i budowy murowanych domów.

Skarby, odkryte w tem miejscu, przeszły najśmielsze oczekiwania. Jeszcze w r. 1886 cała zdobycz, uzyskana przez poszukiwaczy złota w tych okolicach nie przekraczała 10 tysięcy funtów szterlingów. W dwanaście lat później, w r. 1898, wartość produkcji rocznej wynosi już 16 miljonów funtów szterlingów.

Niedługo potem, w r. 1900 zamiast strumienia złota zjawia się strumień krwi. Jest to rok wojny Anglików z Boerami. Afryka południowa musi się poddać zdobywcy angielskiemu, lecz już w r. 1907 wartość produkcji wykazuje 27 miljonów funtów szterlingów, rosnąc w dalszym ciągu. Ten nieprzerwany postęp wystarczył, żeby zapomniano o potokach wylanej krwi, którą zastąpił znów żółty strumień złota. W r. 1935 skarb południowo - afrykański zyskał 10 miljonów funtów szterlingów z samych tylko podatków, wpłaconych przez kopalnie złota.

Gorączce złota towarzyszy gorączka budowania. Johannesburg rozrasta się ciągle w tempie rekordowem. Jeszcze w r. 1885 cała ludność tych okolic wynosiła 51 dusz, a dziś miasto liczy 300.000 Europejczyków i trzy razy tyle tubylców, z czego 300 do 400 tysięcy górników, zamieszkujących przedmieścia.

Groźba zagłady

Sam Johannesburg jest miastem nadwyraz eleganckiem, przyswajającem sobie bez przerwy wszelkie zdobycze postępu, higjeny i komfortu. W zachodniej części miasta rozciąga się dzielnica, zamieszkała przez tych, których złoto wzbogaciło. Jedna willa piękniejsza jest od drugiej, a otaczające je ogrody należą do najwspanialszych na świecie.. To samo da się powiedzieć o hotelach i szpitalach tego miasta, o jego uczelniach i muzeach, katedrach i teatrach, bibljotekach i zakładach kąpielowych, lotniskach i dworcach. Są to wszystko cuda luksusowego urbanizmu, jakgdyby wszystko tutaj powołane było do podniesienia blasku tego niebywałego bogactwa.

A jednak nad tem wspaniałem miastem wisi, jak miecz Damoklesa, groźba bliskiego kryzysu, a może i zagłady. Najbogatsza kopalnia w okolicy, znana pod nazwą „Reef", zawiera jeszcze złota wartości około 2 miljardów funtów szterlingów. Przy tem tempie eksploatacji, jakie panuje obecnie, olbrzymie to bogactwo musi się wyczerpać za jakieś 40 lat. W ciągu tych 40 lat Johannesburg powinien powiększyć liczbę swoich mieszkańców do 2 miljonów. Gdy jednak „Reef" i inne kopalnie sąsiednie zostaną wyczerpane, miasto straci zupełnie swoją rację bytu. Skazane będzie na szybki upadek, a nawet zagładę. Obecnie jednak nikt się o to nie troszczy. Dla dzisiejszej ludności ten 40-letni termin jest jeszcze zbyt odległy, by się nim niepokoić. (k.).

Fotogeniczność żony rozbiła małżeństwo

Tematem ożywionych rozmów i plotek w Londynie stał się ostatnio proces rozwodowy, w którym przed paru dniami zapadł wyrok.

Ale bo też był to proces niezwykły.

Był sobie spokojny i poczciwy urzędnik bankowy. Edward Karol Rickard. Miał żonę, przystojną brunetkę, imieniem Evelyn i pięcioletnią córeczkę.

Wszystko w domu było w porządku, nic nie zapowiadało skandalu, ani nieszczęścia.

Reżyser filmowy

I oto, pewnego dnia żona poznała pewnego reżysera filmowego, Normanna Lee.

Od tej chwili nie miała już momentu spokoju w domu.

Pan Lee był o tyle nieostrożny, iż wyraził przypuszczenie o fotogeniczności pani Rickard.

Pani Rickard wbiła sobie w głowę, że będzie grała do filmu.

Istotnie, nastąpiły próbne zdjęcia, wypadły jakoby dobrze, ale cóż! Mąż zapatrywał się dość sceptycznie na tę sprawę.

„Wybieraj: Ja, albo film!"

Doszło kilka razy do wielkich awantur. Mąż rzucił niebaczne słowa:

— Wybieraj między mną a karjerą filmową!

I oto, pewnego dnia, powróciwszy z banku, zastał mieszkanie puste.

Żona przysłała mu list, w którym zawiadamiała, że porzuca go, gdyż on jej nie rozumie i że zabiera ze sobą ich córeczkę.

Oskarżenie reżysera

I wtedy to mąż wytoczył proces reżyserowi Lee, którego właściwie nazwisko brzmi zresztą Konrad Mairs Sachse, o zburzenie ogniska rodzinnego przez uwiedzenie żony i skierowanie jej na drogę wielce wątpliwej karjery filmowej.

W skardze tej żądał od pana Normanna Lee wysokiego odszkodowania.

Sprawa obfitowała w mnóstwo ciekawych, a nawet zabawnych incydentów.

Sędzia kawaler

Stawała się ona tem bardziej zajmującą, że siędzią w tym procesie był znany Londynowi i bywalcom sądowym sędzia Charles, słynny „sędzia-kawaler", jak go nazywają w mieście, przeciwnik małżeństwa wogóle.

Przemawiał on do skrzywdzonego męża, tłómacząc mu, że prawdopodobnie nieporozumienia między nim a jego piękną żoną wybuchłyby jeżeli nie na tem, to na innem tle.

I ku wielkiej uciesze publiczności zakończył:

— Niema to, jak życie kawalera.

Wyrok

Ten to sędzia, po kilkudniowej rozprawie, wydał wyrok zwalniający pana Normanna Lee, reżysera filmowego z zarzutu uwiedzenia pani Rickard i namówienia jej do ucieczki od jej męża, urzędnika bankowego.

Tak skończyła się ta sprawa, tak bardzo charakterystyczna dla pewnych kobiet, idących owczym pędem za ułudą sławy na ekranie.

TELEWIZJA W EUROPIE ZNAJDUJE SIĘ RACZEJ W STADJUM EKSPERYMENTÓW

Od czasu do czasu pojawiają się w prasie wiadomości o rozwoju telewizji w Europie, o bliskiem już jakoby wprowadzeniu telewizji dla powszechnego użytku. Informacje te są tylko częściowo prawdziwe. Rzeczywiście niektóre bogate radjofonje, jak: Anglja, Niemcy i Francja prowadzą intensywną działalność eksperymentatorską nad telewizją, nadając już nawet regularne programy telewizyjne dla nielicznych odbiorców. Na eksperymenty telewizyjne wydano już wiele miljonów, ale ciągle jeszcze wynalazek ten nie jest w tym stopniu doskonały, aby mógł liczyć na takie rozpowszechnienie jak radjofonja. Najbardziej zaawansowane eksperymenty nad telewizją są prowadzone w Anglji. Ciekawe jest jednak, że właśnie Anglja wogóle jeszcze nie oddała telewizji do użytku publicznego, gdyż nie chce zrażać publiczności niedoskonałością techniczną wynalazku. W innych krajach, jak np. w Niemczech z pewnych względów politycznych, wprowadzono telewizję, ale w bardzo ograniczonym zakresie. Spowodu drożyzny aparatów, w Berlinie zorganizowano kilka punktów do zbiorowego oglądania obrazów telewizyjnych, przyznać trzeba jednak, że są one jeszcze niedoskonałe. Podobnie we Francji zorganizowano telewizyjną stację nadawczą. Wprowadziło to nawet pewien zamęt do prawidłowego rozwoju radjofonji, gdyż publiczność sądziła, że już w najbliższym czasie będzie możliwy odbiór telewizyjny, tak, jak odbiór radjofoniczny.

We wszystkich innych państwach europejskich stosunek do telewizji jest naogół wyczekujący. Austrja, Belgja, Czechosłowacja, Finlandja, Holandja, Węgry, Włochy, Szwecja i Danja nie chcą angażować wielkich kapitałów w kosztowne próby telewizyjne, prowadzą raczej — podobnie jak Polska — laboratoryjną pracę nad nowym wynalazkiem.

Sprawy gospodarcze

Fabryki maszyn i narzędzi rolniczych

oczekują ożywienia ruchu

Fachowcy obliczają zapotrzebowanie wsi przy zmienionej konjunkturze na 320 tys. pługów i 160 tys. młockarń rocznie.

Przed 6 laty zapowiedź tak znacznego wzmożenia siły nabywczej wsi wywołałaby w przemyśle maszyn rolniczych niewątpliwie radość wielką. Dziś przemysł ten przejawia zakłopotanie, czy zapotrzebowaniu takiemu w obecnych warunkach mógłby sprostać.

Na tym odcinku przemysłu, ściśle uzależnionym od położenia rolnictwa i od jego zdolności nabywczej, wytworzyła się sytuacja wręcz katastrofalna .

Istniejące przed 1930 r. fabryki i warsztaty, produkujące maszyny i narzędzia rolnicze, miały przeciętny obrót roczny około 100 miljonów zł.

W chwili obecnej czynnych jest zaledwie 11 fabryk tej gałęzi przemysłu i wszystkie razem sprzedają rocznie narzędzi i maszyn za około 3 milj. zł.

Spadek rocznych obrotów ze 100 milj. zł na 3 milj. wystarczył, ażeby nasz silnie rozwinięty przemysł maszyn i narzędzi rolniczych zrujnować doszczętnie.

Wobec coraz bliższych możliwości zwiększenia zakupów przez rolnictwo, które przez szereg lat właściwie zupełnie nie kupowało nowych maszyn i narzędzi, trzeba do tego nasz przemysł maszynowy przygotować, aby nie sprowadzać maszyn i narzędzi rolniczych z zagranicy.

Uczymy się jedwabnictwa

W czasie od 1-go do 30 czerwca Centralna Doświadcz. Stacja Jedwabnicza w Milanówku organizuje instruktorski kurs jedwabnictwa i hodowli morwy.

Kurs obejmuje teorję i praktykę. Słuchacze sami będą hodowali jedwabniki i pielęgnowali morwę pod kierunkiem fachowców Ponadto kurs obejmuje ćwiczenia z konstrukcji sprzętów do hodowli, przyborów, anatomji jedwabnika i metodyki nauczania jedwabnictwa.

Kurs przeznaczony jest głównie dla instruktorów instytucyj rolniczych, samorządowych i społecznych oraz osób, które pragną pracować nad propagandą krajowego jedwabnictwa.

Masowy wywóz złota w kwietniu

W kwietniu rb. wywieziono zagranicę złota w sztabach 7.343 klg. za 43.503 tys. zł. a monet złotych 15 kg. za 87 tys. zł. Złoto sztabowe odpłynęło głównie do Francji, monety do Niemiec i Holandji.

W tym samym miesiącu przewieźliśmy złota w sztabach 12 kg. za 73 tys. zł., a monet złotych 1,081 kg. wartości 5.985 tys. zł.

Przed wprowadzeniem więc reglamentacji obrotu złotem w przeciągu jednego tylko miesiąca nadwyżka wywozu złota w sztabach nad przywozem wyniosła 37,5 milj. zł.

Złoto sztabowe uciekało zagranicę, a na jego miejsce przychodziły waluty obce i monety złote, które ginęły w skrytkach tezauryzatorów.

Po wprowadzeniu kontroli nad handlem złotem i dewizami odpływ złota z Polski został całkowicie zahamowany.

Janina Stefanowa Zakrzewska

SZALONA JANKA

31)

Zacisnęła pięści, szalony gniew twarz jej wykrzywił.

— Obrzydliwa kokietka!... udusiłabym ją! I ja miałabym to wozić! w pierwszy rów bym ją wysypała!

Uczuła okropny ból w sercu. Przycisnęła twarz do wonnej rozgrzanej trawy, by ukryć łzy, cisnęce się do oczów.

— Boże, Boże! poco ja tu przyjechałam!

Po to żeby widzieć, jak go zdobywają inne kobiety... mówiła Lina, że on tylko lubi mężatki... Potwór! niemoralny potwór!... a panny dla niego nie istnieją... naturalnie, boi się, że musiałby się żenić... Szkaradny rozpustnik! i po co to chodzi taki po świecie?

Gorejące czarne oczy przykute były do grupy na tarasie, śledziły każdy ruch, każdy uśmiech pięknej rozwódki, każde drgnięcie na zimnej twarzy Horskiego.

Lekki uśmieszek rozluźnił goryczą skrzywione usta dziewczyny, dobrze jej tak! wdzięczy się i kryguje i wygłupia, a on nic! jak ten marmur!...

...Kochany człowiek!....

Westchnęła, spuściła głowę.

— I co mi z tego że on jej nie chce? Nie chce, bo mu się naprzykrzyła... słyszałam jak Józef opowiadał jak flirtowali w Warszawie...

Zamknęła oczy.

— Lepiej nie patrzeć... im więcej patrzy...

Chwyciła się garściami za włosy.

— Ciężko jestem za swoją głupotę ukarana! Ach po co, po co ja tu przyjechałam!...

— A jednak... a jednak... pomimo wszystko... gdyby nawet można cofnąć... gdyby można odrobić... czy chciałaby? Nie! nie! I ten ból i te łzy... i te upokorzenia... wszystko zniesie... wszystko było miłem i drogiem!...

Leżała dłuższy czas bez ruchu, nareszcie z ciężkiem westchnieniem powlokła się w stronę oficyny. Nadłożyła spory kawał drogi aby nie być widzianą przez towarzystwo tarasowe — w grabowym szpalerze, łączącym park z dziedzińcem natknęła się na Zuzię.

Ładna subretka stała oparta o pień drzewa z głęboko znudzoną miną czekała na Józefa, który jej tu wyznaczył rendezvous i w oczekiwaniu na niego przybrała jaknajbardziej wielkomiejski wyraz twarzy.

Na widok nadchodzącej Janki ożywiła się nagle, wyprostowała — nuda spadła z ładnej twarzyczki, jak źle przyklejona maska. Oderwała się od drzewa, wyskoczyła na środek alei.

— Dobry wieczór panu Franciszkowi.

— Dobry wieczór.

— Gdzież to pan Franciszek idzie.

— Do... do siebie.

— Taki ładny wieczór! przejdźmy się lepiej... szkoda się zamykać." chciała ją wziąść pod rękę. Janka nieszczęśliwa, ogłupiona, usunęła się niezgrabnie.

— Ja... ja... bardzo przepraszam... ja nie mam czasu... ja mam pilną robotę...

— Co tam za robota może być po nocy! przecie pan samochodu nie będzie naprawiał ani nic... No chodźmy! „pochwyciła ją.

— Nie mogę... naprawdę nie mogę... „Janka próbowała się uwolnić — nadaremnie. Zuzia trzymała ją jak kleszczami, przysunęła się bardzo blisko:

— Cóż to pan Franciszek tak się wyrywał czy się mnie boi? czy ja jestem taka straszna?" przechylała zaondulowaną główkę, szczerzyła białe ząbki, błyskała uwodzicielsko oczami.

— Panno Zuziu! co to znaczy?

Zadyszany Józef stał o kilka kroków, wściekłość głos mu tamowała. Rozpaczliwym ruchem Janka wyrwała się z niewoli, chciała uciekać — Józef ją pochwycił.

— Od cudzych narzeczonych wara, mówił rwącym się ze złości głosem, a jak cię kiedy przy Zuzi przychwycę to zęby będziesz zbierał, szczeniaku, rozumiesz?" podsuwał jej pod nos pięść żylastą, ogromną. „A teraz zmykaj pókim dobry."

Janka w tył się rzuciła i drżąca, zapłakana ku oficynie popędziła. Mój Boże, mój Boże! co za okropni ludzie!...

Nie zapalając światła, rzuciła się na łóżko płacząc i w tym płaczu zasnęła.

I śniło jej się, że Horski patrzył na nią takiemi oczami... takiemi oczami... jak Rolski! i mówił do nie te same słowa... a pani Rahowska stała z boku i tupała nogami i krzyczała krzyczała...

Janka nagle otworzyła oczy: jaskrawe promienie słońca zalewały bielona izdebkę a za ścianą rzeczywiście ktoś krzyczał podniesionym wrzaskliwym głosem.

— Gospodyni znowu komuś na podwórzu wymyśla! mruknęła Janka.

Zerwała się prędko z siennika. Całą noc przespała w ubraniu! ojej! jak wyglądała! jakby ją kto psu z gardła wyciągnął! Zrzuciła prędko wygniecioną kurtkę, bryczesy... zaczęła je czyścić, wygładzać. Wypluskała się w zimnej wodzie i poszła na śniadanie, które jej, jak zwykle, miano podać w pokoju przy kredensie.

Chwile spędzane przy jedzeniu były dla Janki najprzykrzejsze. Towarzystwo Józefa, pokojówek... grube żarty" głośne mlaskanie... to wszystko odbierało jej apetyt. Teraz jeszcze niechętniej szła... ogarniała ją obawa — a nuż wpadnie na Zuzię... albo Józefa! I znowu będą jakie przykrości... Otrząsnęła się, skręciła do garażu, wzięła się do rewidowania samochodu sprawdziła ilość benzyny, dolała oliwy i dopiero po długiej chwili poszła na śniadanie. Celowała tak, aby się spóźnić, przeczekać zwykłych współbiesiadników. Przekonała się z radością, że jej się to udało: wszyscy już zjedli, pokój był pusty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Aktualne zdjęcia ze świata

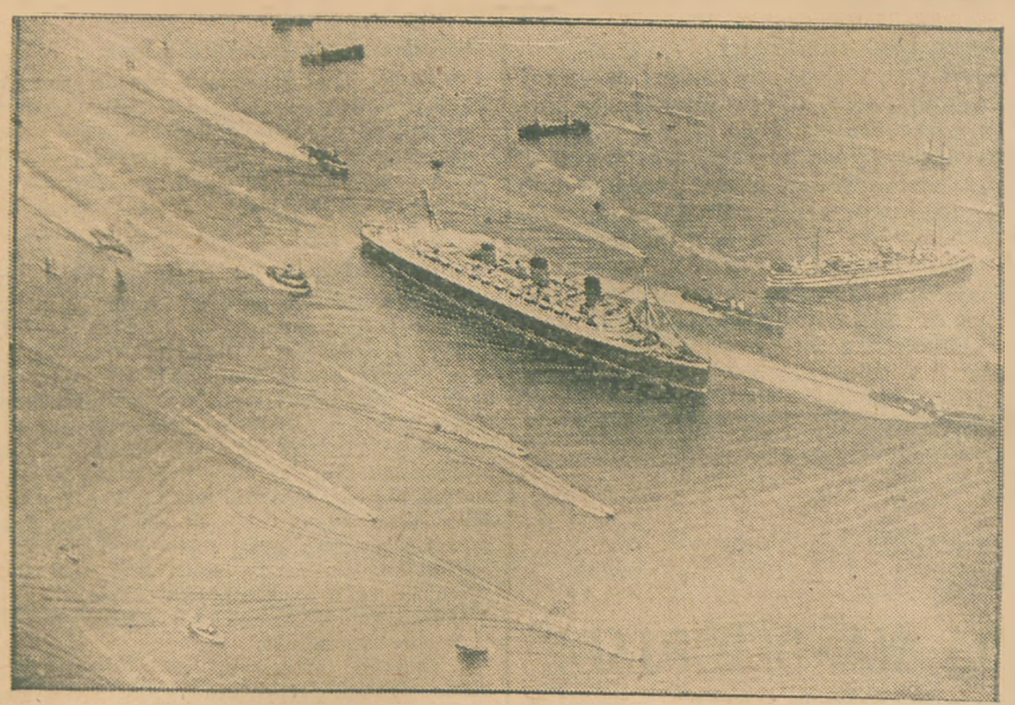

Największy angielski statek pasażerski „Queen Mar y" wyruszył z portu w Southampton ku Nowemu Jorkowi. Towarzyszyły mu od brzegu setki mniejsz ych statków.

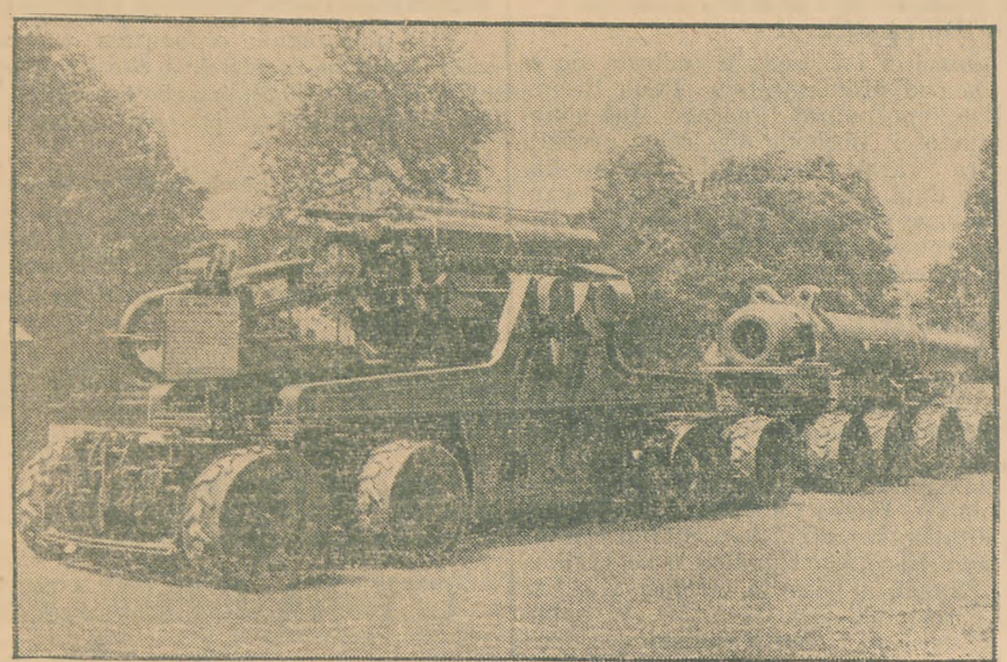

Słynna austrjacka haubica 38-centymetrowa „Gruba Berta" która dtovchczas stała na placu przed wiedeńskiem muzeum została przetransportowana do nowego zamku, gdzie odtąd będzie jej stała siedzi ba. Waży ona 81.700 kg. to też transport jej nie należał do łatwych.

W większości państw sytuacja gospodarcza znacznie się poprawia

Wszędzie wzrosły dość znacznie zarobki

Zaledwie parę tygodni dzieli nas od chwili rozpoczęcia wielkiej międzynarodowej konferencji pracy w Genewie. Na konferencji tej dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy złoży raport za rok ubiegły, oświetlający zagadnienia pracy z punktu widzenia socjalnego i gospodarczego. Już dziś jesteśmy w stanie przedstawić czytelnikom szereg najciekawszych punktów tego sprawozdania. *Redakcja.*

Jeśli przyjrzymy się sytuacji gospodarczej świata — pisze dyr. Harold Butler w swem sprawozdaniu — to stwierdzić musimy, że odnośne **stosunki w ¾ wszystkich krajów wyraźnie się poprawiły.** Poprawę tę ocenilbym nie jako automatyczne dopasowanie dawnych metod do obecnej rzeczywistości, lecz raczej, jako wynik udatnej akcji rządów, które przeprowadziły szereg udanych doświadczeń, mających na celu „zrobienie porządków we własnym domu". **Do tej serji zaliczyłbym energiczną propagandę za rozbudową gospodarki narodowej.** Równolegle do tego postępuje wydatne finansowanie robót publicznych, redukcja długow państwowych, a wszystko to łącznie wiedzie do poprawy.

Postępująca stabilizacja stosunków uwidacznia się najlepiej w dziale płac. **Prawna normalizacja płac minimalnych zyskała w ciągu roku ubiegłego na znaczeniu i przytoczyć wystarczy ustawę uchwaloną w jej duchu przez parlament kanadyjski.** Dalej rząd węgierski ustanowił wysokość płac minimalnych we wszystkich zawodach, bez strat dla świata pracowniczego. W szeregu innych państw i tak n. p. w Finlandji, Łotwie, Iraku, Ekwadorze i Jugosławji parlamenty rozpoczęły już dyskusję na temat normalizacji kwestji płac minimalnych. Prąd przeciwny zanotować możemy jedynie w Stanach Zjednoczonych, gdzie Sąd Najwyższy uznał medjatorkę tej sprawy — N.R.H. za organizację niekonstytucyjną.

Pod jakimkolwiek punktem widzenia patrzylibyśmy na położenie socjalne świata — oświadcza dyrektor Biura Pracy — **głównym problemem jest i pozostanie zawsze bezrobocie.** Prawie we wszystkich krajach największą uwagę poświęca się znalezieniu źródel na powiększenie zatrudnienia. Dla przykładu podam, że **w roku 1933 Niemcy wydały 1 miljard i 128 miljonów marek, a Anglja 94 miljony funtów na organizację i prowadzenie robót, mających dać pracę bezrobotnym.**

* *

Poprawę zaobserwować można również, **jeśli się zaanalizuje wysokość płac, biorąc za podstawę cyfrę 100 z roku 1929.**

Nominalne płace w Niemczech wzrosły w roku 1932 do wskaźnika 102 spadając rok później do 97 dalej 82 i nawet 79. Od tego położenia rozpoczyna się ponowna zwyżka, nie osiągająca jednak w przeciwieństwie do innych krajów poprzedniej wysokości. Udaje się to Czechosłowacji, która osiąga poziom z roku 1929. Na czele państw w tej „konkurencji" nominalnych płac stoi Danja, która legitymuje się wskaźnikiem 104, dalej uszeregowują się Stany Zjednoczone i Francja ze wskaźnikami 102. Niższe znacznie są płace nominalne w Polsce, która posiada wskaźnik 71. Ale pod względem płac realnych a więc tego, co robotnik może kupić sytuacja w Polsce przedstawia się znacznie lepiej.

Sytuacja nie jest zresztą wogóle tak zła, jeśli pod uwagę weźmiemy uposażenia realnie — faktycznie płacone. A więc, jeżeli weźmiemy pod uwagę to, co robotnik za pewną sumę może sobie kupić. Ciekawym jest tu przykład Niemiec, gdzie wskaźnik w roku 1931 ze 109 spadł w roku 1935 na 99 a jednocześnie na tym samym odcinku lat w Ameryce wskaźnik skoczył z 11 na 123.

Drugie miejsce od dołu zajmuje Japonja ze wskaźnikiem 102. Najlepiej jak powyżej podaliśmy stoi U. S. A., a **zaraz potem plasuje się Polska ze wskaźnikiem 114 realnych płac.**

Ważniejszym jednak od statystycznych danych jest **niezbity fakt podwyższania się na całym świecie uposażeń.**

Dalsze uchwały dobrowolnego opodatkowania się na Fundusz Obrony Narodowej

Warszawa, 29 5. — Zarząd główny stowarzyszenia pracowników państwowych monopolu solnego postanowił dla uczczenia 10-lecia sprawowania rządów przez Pana Prezydenta Rzplitej oddać na rzecz Funduszu Obrony Narodowej jednodniowy zarobek wszystkich zrzeszonych pracowników monopolu.

Warszawa, 29 5. — W dniu 26 bm. pracownicy wytwórni Państw. Monopolu Spirytusowego w Warszawie postanowili opodatkować się w ilości 10.340 godzin pracy na Fundusz Obrony Państwa, co wynosi 20 godzin, potrąconych z poborów w ciągu 20 dekad na każdego pracownika.

Siedlce, 29 5. — Urzędnicy siedleckiego starostwa powiatowego uchwalili jednomyślnie opodatkować się dobrowolnie w wysokości 1 proc. od pensji i brutto, poczynając od 1 czerwca r.b. aż do odwolania, na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Zacieśnienie współpracy politycznej polsko-jugosłowiańskiej

w oświetleniu oficjalnego komunikatu

Białogród (PAT). W zakończeniu rozmów, przeprowadzonych przez min. Becka z premjerem Stojadinowiczem wydany został następujący oficjalny komunikat:

„Z okazji wizyty oficjalnej ministra Józefa Becka, złożonej królewskiemu rządowi Jugosławji w dniach 27 i 28 maja w Białogrodzie, min. spraw zagranicznych Polski, Józef Beck i prezes Rady Min. oraz minister spraw zagranicznych królestwa Jugosławji, Stojadinowicz odbyli szereg rozmów, w ciągu których poddali zbadaniu aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej, mając na względzie przedewszystkiem współpracę polsko-jugosłowiańską odnośnie rozwiązania wspomnianych kwestji. Po szczegółowej wymianie poglądów pp. Beck i Stojadinowicz stwierdzili, że są całkowicie zgodni co do tego, że w celu kontynuowania polityki zagranicznej swoich krajów w obecnej trudnej sytuacji międzynarodowej gotowi są zaofiarować w granicach ich możliwości i ich istniejących zobowiązań współpracę z wszelką polityką konstruktywną, opartą na zasadach równości i solidarności międzynarodowej oraz na poszanowania godności i słusznych interesów Polski i Jugosławji. Obecny kontakt osobisty obu ministrów stanowi nowy dowód serdecznych stosunków, istniejących zawsze między dwoma narodami słowiańskimi. W konsekwencji obaj ministrowie zdecydowani są kontynuować przyjazną wymianę poglądów również w przyszłości w tym samym duchu i interesie polityki porozumienia i pokoju międzynarodowego.

Odjazd min. Becka

Białogród, 29 5. — Wczoraj o g. 22,5 min. Beck z małżonką i w towarzystwie dyr. gabinetu Łubieńskiego oraz sekretarza osobistego Siedleckiego opuścił Białogród, żegnany przez premjera Stojadinowicza, wyższych urzędników MSZ., oraz członków poselstwa polskiego z posłem Dębińskim na czele.

DATA KORONACJI EDWARDA VIII

Londyn, 29 5. — Oficjalnie ogłoszono, że koronacja króla Edwarda 8-go odbędzie się w przyszłym roku 12 maja.

Londyn, 29 5. — Ministrem kolonji na miejsce Thomasa mianowany został Ormsby Gore.

DELEGACJA KUPCÓW U MINISTRA ROMANA

Z Warszawy donosi (M): Minister przem. i handlu Roman przyjął w czwartek przedstawicieli prezydjum Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i Stow. Kupców Polskich. Delegacja ta przedłożyła p. min. szereg najaktualniejszych postulatów organizacji kupiectwa chrześcijańskiego. Z najważniejszych spraw, zreferowanych ministrowi wymienić należy: zagadnienie kredytu dla handlu detalicznego, sprawę nowelizacji dekretu do ustawy o ochronie lokatorów oraz stanowisko zrzeszeń kupiectwa w sprawie wydanego ostatnio dekretu o godzinach handlu. Z dziedziny zagadnień obrotu międzynarodowego podnieść należy przedewszystkiem wnioski, zmierzające do usprawnienia działalności kupców-eksporterów.

Zatonięcie statku z 14 ludźmi załogi

Oslo, 29. V. Według wiadomości, otrzymanej przez radjo w Hangesund, na Morzu Północnem, podczas szalejącej burzy, zatonął parowiec norweski „Hogstadt", pochodzący z Bergen. Załoga złożona z 14 ludzi utonęła. (m).

Dziś dość pogodnie

(Komunikat P. I. M.).

Naogół dość pogodnie. Nocą chłodno, w ciągu dnia temperatura około 20 st. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

UŚMIECHNIJ SIĘ!

Układ

— Jak ci idzie w małżeństwie?

— Doskonale!

— A ludzie mówią, że jesteś pod pantoflem!

— Bajki! Zawarlem z żoną układ. W parzyste dnie, ona robi co chce, a w nieparzyste ja robię, co ona chce.

Mezaljans

We wspaniałym pałacu na Piątej Ulicy, pani Vanderbilt zwierza się pani Rockefeller z kłopotów, jakie ma ze swym siedmioletnim synkiem Johnem.

— Ostatnio naprzykład krzyczy od rana do nocy, że chce ożenić się z Shirley Temple. Pani zdaje sobie sprawę?... Z aktorką!!!

Nieporozumienie

— Wyobraź sobie Janku, że mojemu przyszłemu teściowi ciągle wydaje się, iż jego córka wychodzi za mąż za kretyna. Ale wkrótce się przekona, że jest w błędzie.

— A co, Juleczku, zrywasz zaręczyny?

Tajne porozumienie włosko-niemieckie?

MADRYT, 29. V. — Dziennik „Ya" zamieszcza depeszę swego korespondenta paryskiego, który donosi, że Mussolini pragnie podjąć współpracę w Europie z Francją i W. Brytanją, lecz chciałby oprzeć ją na nowych zasadach. Mussolini chciałby, aby utworzono dyrektorjat europejski, złożony z 6 wielkich mocarstw — **Włoch, Francji, W. Brytanji, Niemiec, Polski i Z. S. R. R.** W ten sposób, jak donosi „Ya" Mussolini zdąża jakoby do likwidacji Ligi Narodów. (PAT.)

Paryż, 29 5. — Rzymski korespondent „Le Jour" donosi, że w czasie ostatniej rozmowy z ambasadorem Rzeszy niemieckiej von Hasselem, Mussolini miał uzyskać od Niemiec zapewnienia w sprawie austrjackiej. — Niemcy mianowicie mieli się zobowiązać do uprzedniego poinformowania Włoch o swych planach względem Austrji, tak aby w żadnym wypadku Włochy nie były zaskoczone. Wzamian za to Włochy miałyby się zobowiązać do popierania rewindykacyj niemieckich w Afryce, jak również do zmniejszenia aktywności politycznej na Bałkanach.

Polska w przekroju

Przed obchodem 400-lecia urodzin Ks. Piotra Skargi

W dniach 6 i 7 czerwca odbędą się w Krakowie pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego uroczystości obchodu 400-lecia urodzin Ks. Piotra Skargi. Uroczystości krakowskie zaczną się dnia 6 czerwca w sobotę otwarciem Wystawy: Skarga i Jego wiek, urządzonej w salach Zamku królewskiego na Wawelu. Wieczorem tegoż dnia w kościele św. Piotra i Pawła, w którym spoczywają czcigodne szczątki Ks. Skargi, odbędzie się koncert polskiej religijnej muzyki XVI i XVII w., a w Teatrze miejskim im. Słowackiego odegrane zostanie misterjum religijno-moralne z czasów Skargi: Tragedja o Seyrulusie i jego trzech synach koronnych. W niedzielę dnia 7 czerwca rano o godz. 9-ej w kościele św. Piotra i Pawła J. E. Książę Metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha odprawi Mszę św. błagalną o beatyfikację Ks. Skargi, a kazanie wygłosi Ks. St. Sopuch Prowincjał OO. Jezuitów. W południe w Złotej Sali Domu Katolickiego odbędzie się uroczysta Akademja, a o godzinie 18-tej pochód hołdowniczy do odnowionej krypty Ks. P. Skargi, wieczorem zaś przedstawienie w teatrze. oraz uroczysta Akademja w sali Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej (Skarbowa 2).

Ludność z lubartowskiego sypie kopiec ku czci Marszałka

Ludność gminy Samoklęski w pow. Lubartów, celem złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego postanowiła usypać kopiec na gruntach folwarku Ożarów, ku upamiętnieniu pobytu Komendanta w czasie walk pod Kamionką w sierpniu 1915 r. W uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego wzięła udział miejscowa ludność oraz wiele organizacyj.

Sensacyjna skarga przeciw szpitalowi

Onegdaj odbył się w Warszawie pogrzeb śp. Marji Święckiej. Pogrzeb zmarłej miał odbyć się w ubiegły poniedziałek. Niemal przed samem wyprowadzeniem zwłok do kaplicy na Powązkach przybył policjant z nakazem prokuratora i wstrzymał pogrzeb. Ciało śp. Święckiej zostało przewiezione do gabinetu medycyny sądowej. Dopiero po dokonaniu sekcji zwłok ciało wydano rodzinie. Śledztwo zostało wszczęte przez prokuratora wskutek złożenia skargi przez męża śp. Święckiej. Mąż w swej skardze twierdzi, że żona, przebywając na kuracji przez 3 miesiące w zakładzie SS. Elżbietanek w Mokotowie, została bez zgody męża poddana operacji. Po operacji miało powstać zakażenie. Dalej Święcki twierdzi, że lekarze zlekceważyli cały przebieg choroby jego żony i przypisuje śmierć niedbalstwa lekarzy.

Wypadek ks. Radziwiłła

Przed kilku dniami Janusz ks. Radziwiłł uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas przejażdżki konnej w lesie na terenie swych dóbr Nieborowo. Koń ks. Radziwiłła w czasie galopu przez linję leśną utknął nogą w jamie króliczej i zwalił się wraz z jeźdźcem. Ks. Radziwiłł uległ silnym potłuczeniom i zemdlał. Lekarze sprowadzeni z Łowicza i z Warszawy uznali, iż stan pacjenta jest ciężki tembardziej, że obawiano się wstrząsu mózgu.

W tej chwili życiu ks. Radziwiłła nic nie zagraża i chory powoli wraca do zdrowia, wątpliwe jest jednak, czy zdoła wziąć udział w obradach Senatu.

Budowa kolejki do jeziora Narocz

Dojazd do jeziora Narocz na Wileńszczyźnie był dotąd bardzo uciążliwy, ponieważ kolejka wąskotorowa dochodziła tylko do miasta, położonego w odległości 3 km. od jeziora. Sprawa przedłużenia kolejki do samego jeziora była od dłuższego czasu przedmiotem starań organizacyj turystycznych na Wileńszczyźnie.

Obecnie Liga Popierania Turystyki przeznaczyła na budowę kolejki potrzebne pieniądze i jeszcze w tym roku kolejka będzie doprowadzona do samego jeziora.

Harcerska ekipa szybowcowa powróciła z Budapesztu

Onegdaj powróciła do Katowic polska harcerska ekipa szybowcowa, która brała udział w Międzynarodowym Konkursie Szybowcowym w Budapeszcie w dniach 18—24 bm. Ekipa polska zdobyła sobie uznanie na konkursie. Piloci ekipy Młynarski i Szydłowski dokonali wielu lotów akrobatycznych na lotnisku w Budapeszcie. Z dużem uznaniem spotkały się szybowce polskiej konstrukcji, szczególnie szybowce typu „Komar" które Węgrzy chcą budować u siebie. Po pokazach odbyło się przyjęcie, na którem wygłosił przemówienie przewodniczący harcerstwa węgierskiego, hr. Tekely.

W czasie konkursów, w których wzięli również udział Austrjacy i Niemcy, znany w Polsce lotnik niemiecki Hirth, uległ katastrofie.

Skradziona monstrancja za zlewem

Do mieszkania proboszcza w Pruszkowie dostali się złodzieje i skradli monstrancję wartości 1000 zł, przechowywaną w szafie. Policja natychmiast podjęła energiczne dochodzenia.

Monstrancję znaleziono w domu przy ul. Wroniej 35 w Warszawie. Była ona zapakowana w papier i wsunięta za rurę zlewową w ogólnym korytarzu. Widocznie złodziej ukrył monstrancję za zlewem, by w nocy wynieść.

Wieści ze świata

Wąż pasażerem taksówki

Pewien p. ski szofer znalazł w swej taksówce walizeczkę, a otworzywszy ją zobaczył z przerażeniem węża.

Oczywiście szofer natychmiast zamknął walizkę z niebezpiecznym pasażerem i zaniósł ją do komisarjatu policji, skąd wąż został odesłany do ogrodu zoologicznego.

Po kilku dniach, kiedy wiadomość o znalezieniu węża ukazała się w prasie, odebrał go z ogrodu zoologicznego właściciel, wędrowny sztukmistrz, który walizeczkę z wężem zostawił w taksówce przez roztargnienie.

Podziemna twierdza złota

Za przykładem szeregu banków amerykańskich, które przeniosły swe skarbce w głąb kontynentu Ameryki tak ze względu na bezpieczeństwo przed napadami gangsterów, ew. wojną (?) jak i częstemi trzęsieniami ziemi na wybrzeżach oceanów, rząd Stanów Zjednoczonych wykańcza obecnie w stanie Kentucky olbrzymi skarbiec dla zapasów złota, nazwany „fortem Knox'a".

W podziemiach tej „twierdzy złota" ukryte zostanie przeszło 6 miljardów dolarów w złocie, t. zn. przeszło połowa zapasu złota U. S. A.

Fort Knox leży w dużej odległości od uczęszczanych arteryj komunikacyjnych i jest strzeżony przez garnizon, składający się z oddziałów piechoty, kawalerji i artylerji. Skarbiec urządzony jest z zastosowaniem najnowszych zdobyczy techniki. Każdej chwili opancerzony skarbiec może być zalany wodą, tak samo jak skarbiec Banku Francji. Ponad podziemnemi sklepieniami wznoszą się ku górze, jako jedyne widoczne nazewnątrz części fortu, dwie wieżyce ze stali i żelbetonu. Wieżyce te zaopatrzone są w strzelnice i uzbrojone są w szybkostrzelne działa. Dzięki tym wieżycom, fort Knox sprawia wrażenie średniowiecznego obronnego zamku.

Zaraz po ukończeniu budowy, nastąpi przewiezienie skarbca. Rząd amerykański już opracowuje sposób przewiezienia i ochrony tego złota w drodze. Do przewiezienia użytych zostanie 50 pancernych samochodów.

Jak widzimy z powyższego opisu posiadanie tak wielkich skarbów w tak pełnym niebezpieczeństw kraju naraża „właścicieli" na wiele trudów i kosztów.

W Niemczech zniesiono esperanto

Język esperanto, znajdujący wielu zwolenników na całym świecie, jako język o znaczeniu międzynarodowem, cieszy się także powodzeniem w Niemczech.

Obecnie z niewyjaśnionych przyczyn wyszedł w Niemczech zakaz posługiwania się esperanto, czytania dzienników i publikacyj w tym języku.

Telefon telewizyjny

Na linji Berlin — Lipsk wprowadzony zostanie w najbliższym czasie tytułem próby kombinowany system telefonu i telewizji. Opłata za 3-minut. rozmowę wyniesie 3½ marki, przyczem rozmówcy będą mogli widzieć siebie na małym ekranie w aparacie telefonicznym.

Uczony szewc

W Sztokholmie cieszy się dużym rozgłosem szewc Ernfrid Jaesvert, który od szeregu lat zajmuje się historją obuwia i na ten temat napisał wiele bardzo cennych, naukowych prac.

Przez dzień oryginalny szewc pracuje przy swoim warsztacie, a wieczorami studjuje rozmaite dokumenty i księgi w bibljotekach publicznych, oraz odwiedza muzea, gdzie zajmuje się wyłącznie obuwiem. Ponieważ Ernfrid Yaesvert jest niezamożny, grono uczonych wyrobiło mu stałe subsydjum od instytucyj naukowych.

Lasso zamiast wędki

Pan James Ellison ogłoszony został niedawno w Ameryce championem lassa i uznany za mistrza w trudnej sztuce zarzucania lassa. Jednym z najoryginalniejszych wyczynów Mr. Ellisona było łapanie ryb na lasso pstrąga, który wychylił się z wody, aby pochwycić podrzuconego robaka.

Obłąkany ludożerca

Z Buenos Aires donoszą o wstrząsającym wypadku ludożerstwa w prowincji Santa-Fe. Chory umysłowo, który zbiegł z domu zdrowia w Montevideo, zabił a następnie ugotował i zjadł 12-letnie dziecko.

Ze sportu

CZY NASI PIŁKARZE POJADĄ NA OLIMPJADĘ

Mecz z Admirą decydującym egzaminem

Mecz reprezentacji Polski z Chelsea miał zorjentować PZPN. Pol. Kom. Olimpijski o formie naszych piłkarzy

Na podstawie tego meczu i spotkania Wisła — Chelsea trener Otto i kapitan związkowy Kałuża zdołają sobie wyrobić opinję o większości drużyny. Formacje defensywne i linja pomocy stoją na wysokości zadania; zato gruntownej zmiany wymaga linja ataku.

Na meczu, który odbędzie się w czwartek 4 czerwca w Warszawie z mistrzem Austrji Admirą będą wypróbowani nowi gracze W bramce luzować będzie Albańskiego Madejski w obronie obok Szczepaniaka i Martyny wystąpi Sitko gracz, który na meczu Wisły z Chelsea błysnął wielkim talentem W linji ataku zagra przedewszystkiem Łyko próbowani będą również w dalszym ciągu God Wostal i inni

Mecz z Admirą jest ostatnią próbą naszych piłkarzy: bezpośrednio ponim trzeba się już zdecydować czy zgłaszamy drużynę piłkarską na olimpjadę

Admira jest mistrzem Austrji na r. 1936 a zdobywała ten tytuł poprzednio w latach 1928, 1932, 1934

W MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH HIPPICZNYCH W WARSZAWIE

biorą udział najlepsi jeźdźcy Europy

Do Warszawy przybyła ekipa niemiecka na międzynarodowe zawody hippiczne. W składzie ekipy znajduje się czołowa amazonka Europy Irmgard von Opel Zespół niemiecki przybył w składzie 7 oficerów wśród których znajdujemy dwa nowe nazwiska rtm. Bernekowa i por. Brinkmanna Przybyli również jeźdźcy łotewscy, Jugosłowianin Dudiskin i Amerykanin Röntgen. Konie zawodników zagranicznych przybyły już z Niemiec, Francji Rumunji i Jugosławji

Biorąc pod uwagę, że w tym roku zorganizowany został po raz pierwszy jeździecki obóz olimpijski — wolno przypuszczać że jeźdźcy nasi po sumiennie przeprowadzonej zaprawie oraz po próbach w Berlinie i Nicei znacznie podciągnęli swój poziom i nabrali hartu

O zainteresowaniu zawodami świadczy fakt że do Warszawy przybędzie aż 14 korespondentów zagranicznych pism.

„Bocskay" — „Warta"

Dziś o godz. 18.30 rozegrane zostanie na boisku Warty międzynarodowe psotkanie piłkarskie Warty z budapeszteńskim Bocskay'em. Przeciwnik Warty to ekstraklasą węgierska z 3 internacjonałami mianowicie z żelaznymi obrońcami Vago i Jenzso, z pomocnikiem Palotas i napastnikami Markos prawoskrzydłowy i Teleki środkowy napastnik Markos przywdział koszulkę reprezentacyjną 10 razy, Teleki i Palotas po 6 razy Vago 7 razy i Janzso 2 razy. Drużyna węgierska wystąpi w następującym składzie: Varga (bramka). Vago i Janzso (obrona) Palotas, Boross, Bekessi (pomoc). Markos, Berecz, Teleki, Takacs, Hajdu (atak).

BOKS

W NOWYM JORKU odbył się mecz bokserski w którym włoski olbrzym b. mistrz świata wagi ciężkiej Carnera pokonany został przez murzyna Haynesa w 9-tej rundzie przez techn. k. o.

LEKKOATLETYKA

JAPOŃCZYK OYE uzyskał w skoku o tyczce świetny wynik 434 cm Będzie on reprezentował Japonję na igrzyskach w Berlinie.

ZARZĄD PZLA zdecydował wysłać na zaproszenie Niemiec 3 nasze zawodniczki: Weissównę Walasiewiczównę i Kwaśniewską na poolimpijskie zawody lekkoatletyczne w Uppertalu.

Wzamian w dniach 22 i 23 sierpnia startować będzie w Warszawie kilka lekkoatletek niemieckich.

Okr. Zawody Strzelecko - Myśliwsko-łucznicze

W III Okręgowych zawodach strzelecko-myśliwsko-łuczniczych które odbędą się od 14 do 21 czerwca br., udział brać mogą członkowie organizacyj uprawiających sport strzelecki i zrzeszonych w Polskim Zw. strzelectwa sportowego lub w Polskim Związku Łuczników

Zawodnicy podzieleni zostali na dwie grupy

Dla zwycięzców w poszczególnych konkurencjach indywidualnych i zespołowych przewidziane są nagrody i dyplomy. Niektóre nagrody noszą charakter przechodni, inne stają się własnością zawodnika. Jeżeli w jakiejś konkurencji weźmie udział mniej niż 5-ciu zawodników lub mniej niż trzy zespoły, przydziału nagród i klasyfikacji nie będzie

Bliższych informacyj udziela Biuro Zawodów strzelecko-myśliwsko-łuczniczych Poznań, Plac Działowy nr 2 pokój 45

Opowieść o awanturniczych przygodach trzech muszkieterów

57) Pewnego pochmurnego wieczoru d'Artagnan wyszedł wieczorem za obóz i gdy odszedł kilkaset metrów dalej, nagle gwizdnęła mu koło ucha kula. Instynktownie upadł na ziemię. Nie mogli to być Anglicy. Musiała to być raczej skrytobójcza zasadzka. Czyżby ta kobieta nasłała jednak na niego morderców? D'Artagnan przyczołgał się ostrożnie do miejsca, skąd padł strzał, nie znalazł jednak nikogo. Tylko duża sowa siedziała na starej wierzbie, rzucając swe żałosne, ponure okrzyki. Teraz d'Artagnan zrozumiał, że niebezpieczeństwo, jakie mu grozi, jest bliższe niż przypuszczał i że musi się stale mieć na baczności.

Na drugi dzień wezwał go do siebie jego kapitan. D'Artagnan — powiedział — potrzebuję czterech ludzi, którzyby pod wodzą pewnego odważnego człowieka, podkradli się do bastjonu Roszelli, odebranego nam wczoraj przez Anglików. Należy stwierdzić, jak liczną jest załoga bastjonu". D'Artagnan zgodził się oczywiście na dokonanie powierzonego mu niebezpiecznego zadania i wyszedłszy przed namiot, krzyknął: wydobywając szpadę „Koledzy, kto ze mną pójdzie do bastjonu Anglików?" W jednej chwili znalazło się kilkunastu ochotników .z których d'Artagnan wybrał czterech i wyruszyli .

Str. 5

Represje karne przeciw osobom szerzącym niepokój gospodarczy

Pierwsze dochodzenie wytoczono Janowi Zarembie z Poznania

Przed kilku dniami „Dziennik Poranny" napiętnował postępek znanego piekarza poznańskiego p. Jana Zaremby. W związku z tem donosi „Iskra":

Władze państwowe podjęły ostatnio ostrzejszą akcję przeciw osobom, szerzącym niepokój przez podawanie najrozmaitszych fałszywych wiadomości, szkodzących interesom gospodarczym kraju. Między innemi prokurator w Poznaniu wdrożył w ostatnich dniach dochodzenie z art. 170 Kodeksu Karnego przeciwko Janowi Zarembie — właścicielowi przedsiębiorstwa piekarskiego oraz kawiarni — który w jednym z dzienników poznańskich zamieścił ogłoszenie, oferując sprzedaż parcel, jako „dobrej lokaty przed dewaluacją".

Art. 170 K. K. przewiduje karę aresztu do dwuch lat i grzywnę za publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Jednocześnie Jan Zaremba pozbawiony został mandatu członka komisji odwoławczej przy izbie skarbowej w Poznaniu, przyczem stwierdzono, że posiada on poważne zaległości podatkowe za ostatnie trzy lata.

Problem bezrobocia i sprawy rolnicze

żywo interesują p. Wojewodę Maruszewskiego

Wizytacja miast Środy i Ostrowa

W ub. czwartek p. wojewoda płk. Maruszewski w towarzystwie naczelników urzędu wojew.: p. W. Żwirskiego i inż. Strzeszewskiego wyjechał ponownie w teren, wizytując Środę i Ostrów. W Środzie p. Wojewoda zapoznał się szczegółowo ze stanem bezrobocia i zatrudnianiem bezrobotnych przy pracach sezonowych. Następnie p. wojew. Maruszewski wraz z towarzyszącemi mu osobami pojechał do Ostrowa, gdzie wziął udział w zwołanym uprzednio zjeździe 6-ciu okolicznych starostw, a więc — kępińskiego, krotoszyńskiego, jarocińskiego, rawickiego i gostyńskiego. Zjazd, któremu przewodniczył p. wojewoda Maruszewski, poświęcony był omówieniu spraw ogólno-administracyjnych.

W ciągu dnia wczorajszego t.j. 29 bm. p. Wojewoda wyjechał ponownie do Środy, celem zapoznania się ze sprawami rolniczemi. Towarzyszy mu w tej podróży nacz. inż. Strzeszewski.

Jaworscy uwolnieni od winy i kary

Sensacyjny wyrok w sprawie olbrzymiej kradzieży

W Sądzie Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się wczoraj czwarty dzień sensacyjnego procesu o kradzież 86 tys. zł na szkodę cukrowni opaleniekiej. W czwartek, jak wiadomo, Sąd przeprowadził 3 wizje lokalne w Grodzisku, gdzie dotąd toczyła się sprawa, poczem postanowiono przenieść sprawę na wokandę poznańską. Rozprawie wczorajszej przewodniczył wiceprezes S. O. Sosiński, wotują sędziowie dr. Japa i Ostrowski, oskarża prokurator Koczorowski. Osk. Zofję i Józefa Jaworskich broni dr. Fersten.

W dalszym ciągu Sąd przesłuchał kilku świadków: przodownika prowadzącego pierwsze dochodzenia w tej sprawie Józefa Marciniaka, Władysławę Rosnowską, konduktora kolejowego, który mówił o tajemniczych okolicznościach podróży oskarżonych z Opaleniey do Porażyna. Konduktor Antoni Kłak stwierdził z całą pewnością, że światło w przedziale oskarżonych było przyciemnione i że przedziały obok były oświetlone i puste. Jako ostatni zeznawał rewizor ksiąg Stanisław Jasnorzewski, który co 2 miesiące mniejwięcej prowadził rewizję ksiąg cukrowni opalenickiej. Świadek Marciniak szczegółowo badany przez prokuratora zeznał między innemi, że Jaworska wiedziała o znalezieniu na kasie odcisków palców, wprawdzie odcisków tych nie identyfikowano to jednak oskarżona sama stwierdziła, że mogą tam być i jej odciski palców, gdyż często pomagała przy otwieraniu kasy.

Po przesłuchaniu świadków Sąd ogłosił półgodzinną przerwę poczem nastąpiło przemówienie prokuratora i obrońcy.

W przeszło dwugodzinnem przemówieniu prok. Kaczorowski, opierając się na zeznaniach świadków i poszlakach, wniósł o surowe ukaranie oskarżonych. Obrońca oskarżonych p. dr. Fersten starał się przekonać sąd, że zebrane poszlaki, nie stanowią jeszcze dowodu winy, tembardziej, że Jaworscy nie przyznali się do przestępstwa, twierdząc, że są niewinni.

Następnie są udał się na naradę, po której ogłoszono wyrok, na mocy którego Jaworscy uwolnieni zostali od winy i kary. W motywach wyroku, przewodniczący sądu zaznaczył, że jakkolwiek poszlaki przemawiają przeciw Jaworskim, nie zdołano im udowodnić winy.

Wyrok wywołał zrozumiałe wrażenie na Jaworskich.

Z Mogilna

NOMINACJE STAROSTÓW

Starostą pow. mogileńskiego, na miejsce śp. starosty Boguszewskiego, mianowany został przez ministerstwo spraw wewnętrznych p. Stanisław Zengteller, dotychczasowy starosta w Międzychodzie.

Na starostę międzychodzkiego powołany został dotychczasowy zastępca starosty w Bydgoszczy p. Zdzisław Czubiński.

Z Szamotuł

WYRÓŻNIENIE SZAMOTULANINA W RADJO

W środę 27 bm. o godz. 18-tej nadało Radjo Poznańskie zgłoszone na konkurs „Najweselsze piosenki o Poznaniu". Z pośród nadesłanych 34 utworów wybrano do ścisłego konkursu 13, z których 5 wyznaczono do nagrody, a 8 wyróżniono. Jak się dowiadujemy, kompozytorem jednej z wyróżnionych piosenek jest szamotulanin p. M.

Co słychac w radjo

POWTÓRZENIE AUDYCYJ KONKURSOWYCH

W niedzielę, dnia 7 czerwca o godz. 16 00—16 20 rozgłośnia poznańska powtórzy audycję konkursową, w czasie której artysta Teatru dramatycznego p Roman Zawistowski odśpiewa 5 wyróżnionych piosenek na konkursie na najpiękniejszą piosenkę o Poznaniu. — Radjosłuchaczy pragnących brać udział w przyznaniu nagród prosimy o wysłuchanie tej audycji. Przypominamy, że każdy biorący udział w głosowaniu ma prawo uczestniczyć w losowaniu premij przyznanych przez znaną poznańską firmę Emka.

WOJSKOWA AUDYCJA OKOLICZNOŚCIOWA.

Dnia 2 czerwca 7 Dak Wlkp obchodzi swoje święto pułkowe. W dniu tym o godz. 13 15—13.55 nadana zostanie przez rozgł. pozn. specjalna audycja okolicznościowa. Na program tej audycji złożą się: przemówienie dowódcy dywizjonu płk. dypl. Andrzeja Czerwińskiego oraz występ ork. 7 dak'u pod batutą płut. Pasternackiego. Orkiestra wykona marsz artylerji konnej oraz wiązankę pieśni legjonowych w układzie Sikorskiego.

ŚMIERTELNA BÓJKA W LESIE

Zmasakrowali złodzieja, który kradł drzewo

Jarocin. W nocy z 27 na 28 bm. o godz. 23 rozegrała się pod Stęgoszą w pow. jarocińskim krwawa tragedja. 65-letni Jankowski z Mieszkowa, ojciec 8-miorga dzieci, b. borowy majątku Szypłów, kradł drzewo z lasu. Na kradzieży przychwycił go obecny leśniczy maj. Szypłów Kunke.

Zaznaczyć tu należy, że obydwaj żywili do siebie głęboką nienawiść, datującą się od czasu, gdy Jankowski został zwolniony ze stanowiska, które po nim zajął Kunke.

Wśród dotąd bliżej niestwierdzonych okoliczności wywiązała się między nimi zaciekła bójka, w którą wmieszał się, pomagając Kunkemu, borowy maj. Szypłów Olejnik. Jankowski legł na ziemi zupełnie zmasakrowany. O zaciekłości bójki świadczą ślady krwi, widoczne w kilku miejscach na przestrzeni kilkunastu metrów, oraz ciało zabitego. Jankowski ma rękę wykręconą i połamaną, na głowie znać śladv kilka głęboko ciętych ran, noga wykazuje silne uderzenia. Zgon starca nastąpił po półtorej godzinv.

Sprawcy śmierci zgłosili wypadek na policji w Jarocinie, gdzie zostali natychmiast aresztowani i osadzeni we więzieniu. Energicznie prowadzone śledztwo, oraz rozprawa sądowa wykażą niewątpliwie, w jakich okolicznościach zginął Jankowski, czy prawdą jest, jak zeznają sprawcy, że Jankowski napadł na Kunkego, czy też, jak mówi się powszechnie, że Kunke i Olejnik wykorzystali sposobność, aby bez świadków załatwić z zabitym porachunki osobiste.

RADJO

Niedziela, 31 maja 1936

Program ogólnopolski.

8,00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas" 8,03 Gazetka rolnicza; 8,30 Przegląd rynków produktów rolnych — Stanisław Prus-Wiśniewski; 8,45 Dziennik poranny; 10 00 XXV-lecie śpiewactwa śląskiego. Tranmsisja uroczystego nabożeństwa przed gmachem województwa Śląskiego w Katowicach z okazji Jubileuszowego Zjazdu Śpiewaków Śląskich (z Katowic); Po nabożeństwie koncert chórów; 17,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,15 Z oper baletów i operetek: Poranek (z Wilna). Wykonawcy: Orkiestra kameralna pod dyrekcją Alberta Kazta i Janina Kulczycka (śpiew); W przerwie około godz. 13 15 „Fatalne spotkanie — fragment z powieści Józefa Conrada pt. „Wykolejeniec"; 14,30 Wesołe opowiastki góralskie — wypowie Antoni Zachemski; 14,45 Trzy zbiory w dwóch latach — pogadanka — wygł. Stanisław Mierzeński; 16,30 Reportaż sportowy; 17,00 „1000 taktów muzyki" — gra Zespół Stefana Rachonia; 18,00 Wielki Teatr Wyobraźni: słuchowisko oryginalne „Wakacje w Nohant" — Jarosława Iwaszkiewicza (wzmocnienie); 18 30 Coś dla każdego — koncert Wykonawcy: Wielka i Mała Orkiestra RP pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Zdzisława Górzyńskiego oraz Jerzy Czaplicki (śpiew), Władysław Szpilman (fort.) i Tadeusz Zygadło (skrz.) 20 25 Co czytać? — nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 20 40 Przegląd polityczny; 20,50 Dz. wieczorny; 21 00 Na wesołej lwowskiej fali: pt.: „Gramy w zielone" — w oprac. Wiktora Budzyńskiego z muz. Czesława Halskiego; 21,30 Transm. fragmentu koncertu jubileuszowego Polskiego Towarzystwa śpiewaczego „Echo-Macierz" (ze Lwowa); 22 05 Wiadomości sportowe; 22 20 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Adi Rosnera.

Lokalne audycje poznańskie: 8,33 Muzyka z płyt; 8 55 Program na dzisiaj; 9 00 Koncert symfoniczny (płyty); 12,05 Pogadanka dla dzieci „Kamień przy drodze" St. Sojecki; 14 10 Przybądź Duchu św." (płyty); 15,00 Koncert reklamowy — 15,30 Koncert życzeń z płyt; 22,00 Wiadomości sportowe lokalne.

Poniedziałek, 1 czerwca

Program ogólnopolski.

8,00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę". 8,03 „O przygotowaniu na sprzedaż truskawek i czereśni" — pogadanka, wygłosi inż. Józef Kępka. 8,45 Dziennik Poranny. 9,00 Transmisja Nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11,57 Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa. 12,05 „Coctail świąteczny" — poranek muzyczny w wyk. Zwiększonej Orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego, oraz chóru „Wesoła Piątka" pod dyr. Zbigniewa Lipczyńskiego i Tadeusz Seredyński (fortepian). — W przerwie ok. godz. 13,10 „Ciotka" — fragment z powieści Anny i Jerzego Kowalskich p. t. „Crnce" (w skrócie). 14,50 „Pszczoły rojem uciekają, bo pszczelarza dosyć mają" djalog w opracowaniu Kazimierza Bajorka. 15,30 „Królowa polskiej bajki" Marji Konopnickiej, audycja dla dzieci młodszych. 15,45 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 16,45 „Kobiety zasłużone": „Dr. Justyna Budzińska-Tylicka" — pogadanka, wygłosi Teodora Męczkowska. 17,00 Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego. 17,30 „Sześć zwycięskich chorów w turnieju śpiewaczym Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich" — transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. 17,50 „Myśliwy i jego pies" — pogadanka, wygłosi Jerzy Dylewski. 18,20 Recital fortepianowy Bolesława Woytowicza. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 „Mozaika muzyczna". 19,30 Koncert Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej (z Krakowa). 20,00 Recital śpiewaczy Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej ze współudziałem Krakowskiego Kwartetu Smyczkowego. Przy fortepianie Wacław Geiger (z Krakowa). 20,30 „Na fundamencie nieszczęśliwej miłości" — feljeton wygłosi Stanisław Wasylewski (z Poznania). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. Aleksandra Dulina (z Gdyni przez Toruń). 22,00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,15 Tr. fragmentu meczu piłkarskiego „Pogoń" — „Admira" (Wiedeń) (ze Lwowa). 22,30 Muzyka salonowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego — stille.

Lokalne audycje poznańskie.

8,18 „Muzyka operetkowa" (płyty). 8,55 Program na dzisiaj. 10.30 „Dobra muzyka dla wszystkich" (płyty). 11,45 „Życie Poznania" 14.45 Nastroje włoskie (płyty). 15.00 Koncert reklamowy. 18,00 Koncert Orkiestry i Chóru Gimnazjum im. Mickiewicza pod dyr. prof. Karola Broniewskiego. 22,00 Wiadomości sportowe.

Z GIEŁDY

Giełda zbożowa w Poznaniu

Żyto	14 25	14.50
usposobienie: spokojne		
Pszenica	21.75	22,00
usposobienie: spokojne		
Jęczmień 700—725 g/l	15.50	15.75
Jęczmień 600—680 g/l	15.25	15.50
usposobienie spokojne		
Owies 450 — 470 g/l	15.50	15.75
Owies standartowy	15.—	15,25
Usposobienie spokojne.		
Mąka żytnia wyciągowa 0—30%	21 25	21 50
Mąka żytnia gat. I 0—50% wł. w.	20,75	21,00
Mąka żytnia gat I 0—65%	19 75	20 25
Mąka żytnia gat. II 50—65% wł. w.	14,75	15,75
Mąka żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	13,25	14,25
usposobienie: spokojne		
Mąka pszenna gat I wyciąg 0—20%	34 75	36 50
Mąka pszenna gat IA 0—45%	34.—	34 50
Mąka pszenna gat IB 0—55%	33.—	33 50
Mąka pszenna gat IC 0—60%	32 50	33.—
Mąka pszenna gat ID 0—65%	31 50	32.—
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	30.75	31,25
Mąka pszenna gat IIB 20—65%	30 25	30 75
Mąka pszenna gat IID 45—65%	27 75	28 25
gat. IIF 55—65% wł. w.	23,00	24,00
gat. IIG 60—65% wł. w.	22,00	20,50
gat. IIIA 67—70% wł. w.	20,00	20,50
gat. III B 70—75% wł. w.	18,00	18,50
Usposobienie spokojne.		
Otręby żytn. przem. standart.	11,00	11,50
pszenne, grube, przem. stand.	11,00	11,50
pszenne śred. przem. stand.	10,00	10,75
Otręby jęczmienne	11,50	12,75
Siemię lniane	44 00	46,00
Gorczyca	[illegible]	34.—
Wyka latowa	25.—	27.—
Peluszka	27 50	27,50
Groch Viktoria	[illegible]	25.—
Groch Folgera	20 —	22.—
Łubin niebieski	11 25	11 75
Łubin żółty	13.50	14.—
Ziemniaki fabryczne za kilo%	3 75	4 25
Makuch lniany w taflach	18.—	18.25
Makuch rzepakowy w taflach	14,75	15.—
Makuch słoneczn. w taflach 42/43%	16,75	17,25
Śrut Soja	22.—	23,—
Słoma pszenna luzem	1,65	1 90
Słoma pszenna prasowana	2,15	2,40
Słoma żytnia luzem	1 95	2 20
Słoma żytnia prasowana	2,70	2,95
Słoma owsiana luzem	2 20	2,45
Słoma owsiana prasowana	2,70	2,95
Słoma jęczmienna luzem	1 65	1 90
Słoma jęczmienna prasowana	215	2 40
Siano zwykłe luzem	5 15	5,65
Siano zwykłe prasowane	5,65	6,15
Siano nadnoteckie luzem	6,15	6,65
Siano nadnoteckie prasowane	7,15	7,65

Ogólne usposobienie: spokojne.

Ogólny obrót 418 tonn, w tem żyta 94 tonn, pszenicy 26 tonn, jęczmienia 6 tonn, owsa 15 t.

Poznań, dnia 29 maja 1936 r.

CZAROWNA BAJKA

Nowela

Eddie Henrison obudził się . . . złote promienie słońca napełniały jego skromny pokoik, malując na ścianach ornamenty różnych kształtów. Z pobliskich ogrodów dochodził przez uchylone okno wesoły świergot ptasząt, a powietrze nasycone było miłym zapachem kwitnących drzew . . .

— Jak przepięknie, szepnął, uśmiechając się Henrison.

Wsłuchiwał się jeszcze chwilę w śpiew ptasząt i nagle posmutniał.

— Ten sen, ten piękny sen . . . i znowu śniłem o niej, o tej królowej z bajki . . . o czarującej Lou, szepnął znowu on.

Zamyślił się teraz głęboko. Rozmyślał nad scenami widzianemi we śnie. Widział ją, Lou, przybraną w piękne złotem tkane szaty jakgdyby zamorskiej królewny. Stała wśród przecudnych kwiatów sama podobna do kwiatu, rzadkiej piękności. Było to na jakiejś odległej, malowniczej wyspie. Lou była władczynią tej wyspy. On, Henrison, był rozbitkiem, dotarł tam i spotkał ją. Wyciągnął ku niej swe ramiona i . . . w tem miejscu sen urwał się. Henrison rozmyślał jeszcze chwilę . . .

— Nie, taki stan rzeczy nie może dłużej trwać. Przecież nie mogę igrać z mojemi uczuciami. Lou stanowczo nie powinna mnie nic obchodzić. Dlaczego tęsknię za nią, dlaczego myślę o niej dłużej i częściej, niż to powinno mieć miejsce? Lou jest przecież mężatką, a więc skąd ja do tego przychodzę, aby kochać ją tak bardzo . . . Nie, stanowczo nie mogę się z nią widywać. Powiem jej wszystko i . . ., albo nie; lepiej będzie, jeśli do niej napiszę. Tak, napiszę obszerny list i wreszcie skończę tę znajomość. Przecież Lou jest taka dobra i wyrozumiała. Ona zrozumie mnie i za pewne nie będzie tego chciała, abym miał zawsze tak tęsknić. Bolesne będzie dla mnie to rozstanie, ale zczasem się to przeboleje. Tak, tak będzie najlepiej, rozmyślał Henrison.

Postanowił zaraz napisać do niej list. Wstał z łóżka, wziął kąpiel i całkiem orzeźwiony zabrał się do napisania listu . . . pisał:

Najłaskawsza Pani Lou!

Nie wiem, czy Pani wyczuwa że ją tak bardzo kocham, że tęsknię do Niej. Mnie przecież nie wolno, a ja mimo tego . . .

— bo „ja mimo tego" — mruknął Henrison — ja jestem ostatnim nudziarzem i . . . i . . .

Henrison zmiął niedokończony list i wrzucił go do kosza. Pisał odnowa . . .

Najdroższa Pani Lou!

Znajomość nasza datuje się od kilku zaledwie miesięcy . . .

— Co ja piszę? Przecież Lou o tem dobrze wie, kiedyśmy się poraz pierwszy spotkali. Więc poco mam jej to powtarzać . . ., złościł się Henrison.

Zmiął list i wrzucił go do kosza.

— Lepiej będzie, gdy napiszę ot tak . . .

Przemiła Pani Lou!

Piszę otwarcie i wyznaję Pani, że Ja tak bardzo kocham. Oczarowała mnie Pani swą przemiłą osóbką, swą wielką dobrocią i szczerością. Mąż Pani zapewne sam jeszcze sobie z tego nie zdaje sprawy, jak wielki wygrał los. Jakże żałuję, że Pani . . .

— I znowu taki jakiś dziki zwrot. Niby początek dobry, ale ten ustęp o moim żalu. Przecież Lou mogłaby się za to obrazić na mnie. Co za bezczelność z mej strony wyrażać ubolewanie że Lou jest mężatką. Przecież ona może jest z nim to znaczy ze swoim mężem szczęśliwa, a ja chciałem pisać, że tego żałuję . . . Co zemnie za baja, mruczał Henrison.

Był naprawdę zły na siebie. Zmiął i ten arkusz papieru i wzrucił go do kosza.

— Najlepiej będzie jeśli powiem jej o tem ustnie, pomyślał.

Jutro spotka się z czarującą panią Lou i powie jej wszystko od a do zet. Rozstanie się z nią na zawsze. Przecież nic ich właściwie nie łączyło.

Nazajutrz Eddie Henrison spotkał ją. Była powabną, pełną wiośnianej urody. Dziś podobała mu się jeszcze więcej. Z rozkoszą ucałował jej wypielęgnowaną, miękką rączkę. Pytał, jak spędziła dzień wczorajszy, czy słuchała wczorajszego koncertu radjowego czy nie wybiera się w dniach najbliższych do kina, czy podobały się jej filmy z Liljanka Harvey albo z maleńką Shirley Temple. Ona opowiadała mu dużo. Wpatrywał się więc z niemym zachwytem w jej przecudne czarne oczęta i słuchał niby najpiękniejszej pieśni jej melodyjnego głosu.

Dziś postanowił nie mówić jej nic o swym zamiarze. Nie miał odwagi pozbawić się tego najmilszego zjawiska, nie miał odwagi przerywać toku tej czarownej bajki, jaką przeżywa . . .

Czy powie jej kiedyś o tym zamiarze? . . . . Być może . . .

Fred Fredson

Str. 6

DZIAŁ URZĘDOWY

W dniu 3 czerwca 1936 r. w godzinach od 12 do 13 przyjmować będzie Starosta Powiatowy w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Ostrowie życzenia składane z okazji 10-cio lecia urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego.

Lista osób, które złożą życzenia tak w imieniu reprezentowanych urzędów względnie organizacyj społecznych jak i własnym, wyłożona będzie do równoczesnego wpisu w oznaczonym powyżej czasie.

KRONIKA

maj
30
sobota

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota Feliksa
Niedziela Zielone Święta
Kalendarz sł[illegible]
Sobota Sulimierza
Niedziela Bożysławy
Słońce wschód: 3,23
zachód: 19,45
Księżyc wschód: 13,53
zachód 0,31

Dyżur nocny z soboty na niedzielę pełni Dr Chmiel — Kościelna 2, tel. 246.

Apteka „Stara" Rynek tel. 96.

Repertuar kin:
Kino Apollo: „Pieśń miłości"
Kino Corso: „Cyrk Sarana"

W dniu 29 maja 1936 r.

Urodzenia: syna: ślusarz kolejowy, Marjan Piekarski; pracownik kolejowy, Marcin Banasiak.

Śluby: pomocnik fryzjesrki Jan Paweł Borówka, kawaler z Kazimierą Grzędą, panną, oboje z Ostrowa.

Zgony: robotnik kolejowy Józef Kujawa lat 36 i 3 mies.; wdowa Magdalena Janicka z domu Ziętek, lat 73; stolarz Antoni Młynarczyk lat 29 i 4 mies.

OSOBISTE

Zgon. Z powodu zgonu teścia śp. Franciszka Tadeusza, wyjechał na kilka dni do Poznania redaktor „Dziennika Ostrowskiego" p. Hęciak. Pogrzeb śp. Zmarłego odbył się w ub. środę na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu. Przyczyną śmierci był atak paraliżu i krwotok. Ś. p. Tadeusz liczył 51 lat. Kondukt żałobny prowadził ks. Tybiszewski z par. świętomarcińskiej. Nad grobem pienia żałobne wykonało tow. śpiewu „Moniuszko" którego Zmarły był długoletnim członkiem

P. mgr. Edward Gawroński wiceburmistrzem Ostrowa

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej dokonano wyboru zawodowego wiceburmistrza miasta Ostrowa. Zaznaczyć tu należy, że na poprzedniem zebraniu Rady Miejskiej wyboru nie przeprowadzono z powodu braku odpowiednich kandydatów. Do obecnego konkursu zgłosiło się 9 kandydatów.

Przewodniczącym zebrania wyborczego był p. radca *Stefan Rowiński*. Na asesorów wybrano pp. *Wentzla* i *Kostrzewę*.

W wyniku wyborów zawodowym wiceburmistrzem został *p. magister praw Edward Gawroński*. Na obecnych 23 radnych, padło za powyższą kandydaturą 20 głosów. Wyboru dokonano na jeden rok.

P. mgr. Gawroński urodził się dn. 27. 5. 1905 roku. Jest on synem emer. nauczyciela p. Wacława Gawrońskiego z Ostrowa. Tytuł magistra praw zdobył p. Gawroński na Uniwersytecie Poznańskim. Ostatnio zdał p. G. egzamin sędziowski w tut. Sądzie Okręgowym.

Wybór zatwierdzić musi województwo.

Rekolekcje Sodalicji Marjańskiej Nauczycieli

Staraniem Sodalicji Marjańskiej Nauczycieli w Poznaniu odbędą się w Oratorjum na Świętej Górze pod Gostyniem Wlkp. 3 dniowe rekolekcje zamknięte dla nauczycieli, rozpoczynające się *w niedzielę, dnia 21 czerwca b. r. o godzinie 19-tej.*

Koszty utrzymania dla członków-sodalisów 6,00 zł., dla niecłonków 8,00 zł. Każdy uczestnik winien zabrać ze sobą: koc, poduszkę, prześcieradło, ręcznik i mydło. Połączenie autobusowe z Gostyniem jest nadzwyczaj dogodne. W dniu 21 czerwca po południu wyjedzie z Poznania na Kórnik, Śrem, Dolsk do Gostynia autobus pozakursowy dla rekolektantów. Zgłoszenie udziału w rekolekcjach do 15 czerwca br. konieczne. Zgłoszenia i ewent. zapytania kierować do niżej podp. sekr.

Za Zarząd:
St. Sikorski, sekr., Poznań, Wierzbięcice 19, m. 7.
St. Glapiński, pref. Przylepki, poczta Manieczki.

Ważne dla kół śpiewaczych

W dniach 27—29 czerwca br urządza Zjednoczenie Polskich Związków Śpiewaczych w Warszawie zlot śpiewaków polskich z kraju i zagranicy. W zlocie może brać udział każdy śpiewak naszego okręgu.

Uczestnicy winni się zgłosić najpóźniej do dnia 31 maja rb. i wpłacić 2 zł. na ręce akademika p. red. Suszyckiego („Orędownik") tytułem karty uczestnictwa i kosztów noclegu. Zniżka wynosić będzie około 50—70 proc.

BLISKO 800 DZIECI PRZYSTĄPI DO PIERWSZEJ KOMUNJI ŚWIĘTEJ

W roku obecnym do pierwszej komunji św. przystępuje blisko 800 dzieci. Porządek całej uroczystości przedstawia się następująco:

W sobotę przystępują dzieci do spowiedzi św. i to o godz. 15 dzieci ze wsi, o godz. 15.30 dziewczynki szkół miejskich, o godz. 17 chłopcy ze szkół miejskich;

W niedzielę zielonoświąteczną zbierają się dzieci o godz. 7,30 rano na miejscach poprzednio wyznaczonych i wyruszają o 7,50 w towarzystwie sztandarów do kościoła: o godz. 8 rozpocznie się msza św celebrowana przez księdza dziekana Płotkę, w czasie której dzieci przystąpią do komunji św.: po mszy świętej dzieci wyjdą w szeregach do sal Domu Katolickiego, gdzie im księża katecheci wręczą pamiątkowe obrazki: 60 dzieci zaproszonych pozostanie potem na śniadanie, urządzone przez Młode Polki.

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZ. OSTROWSKIEGO FUNDUSZU OBRONY MORSKIEJ

Jako kierownik oddziału Funduszu Obrony Morskiej przy Lidze Morskiej i Kolonjalnej obwodu powiatu ostrowskiego podaję do wiadomości co następuje:

Prze̜zę, aby dochód ze sprzedanych znaczków na F.O.M. wydanych przez któregokolwiek kierownika FOM'u w Ostrowie był do mnie odstawiony z zaznaczeniem, z czego pochodzą pieniądze i na jaki cel przeznaczone. Pieniądze będę przekazywał na konto czekowe Nr. 42000 Funduszu Obrony Morskiej w Warszawie. Zaleca się, aby odbierano znaczki u kierownika FOM'u w Ostrowie, a nie gdzieindziej, aby zjednoczyć w jednym ręku w powiecie finansowanie FOM'u, i aby módz wykazać, ile ludność powiatu ostrowskiego łoży na FOM, gdyż dotąd często instytucje centralne przesyłały znaczki poszczególnym osobom, i w ten sposób Liga Morska obwodu powiatu ostrowskiego miała słaby wynik w porównaniu z innemi powiatami przy finansowaniu FOŁ'u.

Donoszę, że dotąd odebrali odemnie znaczki na FOM następujący panowie względnie następujące instytucje:

25 pal za 20 zł; biuro not. Podejmy za 40 zł; biuro not. Nykiel'a za 30 zł; biuro podpisanego notarjusza za 20 zł; Kasa Wydziału Powiatowego za 10 zł; K.K.O. pow. ostr. za 20 zł; W. Wentzel za 10 zł; Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego za 25 zł; Poczta oddział telef. za 5 zł; Urząd Pocztowy w Ostr. za 10 zł; K.K.O. Miasta Ostrowa za 10 zł; Kolej oddział Mechaniczny za 20 zł; Zarząd Miejski Ostrów za 70 zł. Wójtostwo Raszków za 40 zł; Czekanów za 20 zł. Przygodzice za 40 zł. Granowiec za 40 zł; Skalmierzyce za 40 zł; Czarnylas za 40 zł; Odolanów za 30 zł; Biniew za 20 zł; Daniszyn za 20 zł; Mikstat za 20 zł; Sieroszewice za 20 zł; Wysocko za 20 zł; Zarząd Miejski Odolanów za 10 zł; Sąd w Odolanowie za 10 zł.

O ile ktokolwiek otrzymał od poprzednich kierowników FOM'u jakiekolwiek znaczki na FOM, proszę o łaskawe wczesne donie ienie.

Zarządy Miejskie i Wiejskie otrzymają instrukcje od swej władzy, komu przekazać pieniądze przeznaczone w budżecie na L. M. K.

Zważywszy, że L.M.K. należy do równorzędnych czolowych instytucyj jak L.O.P.P. i Czerwony Krzyż o charakterze obrony krajowej, uprasza się o zasilanie FOM'u przez liczne kupno znaczków FOM'u, które można odebrać u mnie w biurze.

Jest zrozumiałem, że w dzisiejszych ciężkich czasach przy obciążeniu obywateli licznemi świadczeniami na różne cele, odniesie pożądany skutek tylko masowa rozsprzedaż znaczków małej wartości wśród szerokich warstw społeczeństwa, przy zrozumieniu ważności zadania, ze względu na to, że pieniądze wpłacane na FOM są przeznaczone na budowę floty wojennej.

Proszę o łaskawą wczesną rozsprzedaż odebranych znaczków ze względu na bliskie „Święto Morza".

Dotąd odebrałem gotówką od prezesa L. M K., Nykla 5,85 zł, od Gimnazjum Józefa Piłsudskiego 25 -zł, od K.K.O. Miasta w Ostrowie 10 zł.

W ciągu ostatnich dwuch lat przekazano ze zbiórek w tut. powiecie na FOM przeszło 2000 zł nie licząc tych sum, które na ten cel złożone zostały nie przez miejscową L. M. K., lecz za pośrednictwem innych instytucji centralnych.

Tadeusz Ertel
notarjusz w Ostrowie
ul. Kościelna 3. tel. 105

EPILOG ROZRUCHÓW BEZROBOTNYCH W GOSTYNIU

przed sądem okręgowym w Ostrowie

Przed wydziałem karnem sądu okręgowego w Ostrowie toczył się ciekawy proces przeciw 41 bezrobotnym z Gostynia i okolicy, oskarżonych o organizowanie wzgldn. udział w rozruchach w dn. 30 i 31 stycznia i 2 i 3 lutego br. w Gostyniu.

Bezrobotni manifestowali przed starostwem i wójtostwem. Manifestantów rozproszyła policja. W pierwszych dniach lutego doszło do ostrych starć. Zebrało się około 1.000 osób. Gdy policja nie dopuściła ponownie manifestujących do starostwa, posypały się w stronę policji kamienie. Po zlikwidowaniu awantur okazało się, że kilku posterunkowych zostało rannych. Wybito dużo szyb składowych.

W wyniku całodziennej rozprawy ogłoszony został wyrok.

Skazani zostali: Przygoda Jan na półtora roku więzienia, Skowron Tomasz i Orłowski Stanisław po 2 lata więzienia, Majewski Stan. Dawidziak Wawrzyn na 8 m. więz., Kucharski Jan na 15 mies., Woźniak Michał, Ziemski Ludwik, Stanisławski Jan każdy na rok więz., Nowak Jan, Mroczyk Antoni, Dawidziak Stan., Szymczak Franc., Wincenty Łykowski, Józef Mróz, Fr. Jankowiak, Ludwik Mróz, Ignacy Biniasz, Józef Tomczak, Leon Graf, St. Kruszona, St. Bryl, St. Balcer, Antoni Ostojski, Michał Gsiglewicz, St. Zieliński, F.r Mikołajczak, St. Michalek, Piotr Brodziak, każdy na 6 miesięcy więzienia. Czterech oskarżonych uwolniono. Zasądzonym zaliczono areszt śledczy. Na wniosek obrony wszystkich tymczasowo zwolniono.

Nadto skazani zostali: Jan Sieja, Kazimierz Miłoszewski, Antoni Mroczyk, Stanisław Dawidziak, St. Einbacher, W. Szarzyński, Jan Zieliński, Stefan Woźnica i Józef Kaźmierczak, każdy na 9 miesięcy więzienia St. Majewski i Wawrzyn Dawidziak na 8 miesięcy więzienia.

Ciekawe zawody na lotnisku ostrowskiem

„Dnia 3. 6. br. o godz. 14 na lotnisku w Ostrowie odbędą się zawody eliminacyjne Modeli Latających na które Obwód Powiatowy LOPP zaprasza wszystkich obywateli m. Ostrowa".

Prezes
Dr. Ekkert, Starosta Powiatowy.

10-lecie K. S. „Raszkowianka"

K. S. „Raszkowianka" obchodzi w dniu 31 maja i 1 czerwca br. uroczystość 10-cio lecia pracy na niwie sportowej.

Program obchodu jest następujący:

Dnia 31 maja o godz. 16-tej mecz piłki nożnej K. S. „Raszkowianka" II c/a R. K. S. „Naprzód" II.

Dnia 1 czerwca o godz. 9,30 udział w nabożeństwie; —

godz. 10,30 uroczystościowe zebranie na sali p. Morawskiej.

Przerwa obiadowa.

godz. 14-ta mecz K. S. „Raszkowianka" senjor c/a „W. K. S." 60 p. p. senjor

godz. 16-ta mecz K. S. „Raszkowianka" I c/a K. S. „K. P. V." Gdynia;

od godz. 19-tej zabawa taneczna na sali Hotelu Polskiego.

Towarzystwo Popierania Teatru w Ostrowie

Dnia 28 bm. odbyło się w sali hotelu „Polonia" zebranie konstytucyjne **„Towarzystwa Popierania Teatru" w Ostrowie** Powstanie tego Towarzystwa łączy się ściśle z początkiem nowego sezonu teatralnego w naszem mieście, pod dyrekcją znanej artystki p. **Marji Szczęsnej.** W wyniku obrad wybrano władze tow. z prezesem **not. Nyklem** na czele. Wiceprezesem wybrano **drową Chmielową.** Do Rady artystycznej weszli pp.: **mec. Iwański** z Ostrzeszowa. **Walczak** właśc. młyna i **St. Derbich** znany artysta malarz. Kierownictwo literacko-artystyczne objął **Czesław Zbierzyński**, chlubnie znany publiczności ostrowskiej. Dyr. **Marja Szczęsna** przedstawiła zebranym obszerny i wspaniały program, na którym będzie się opierało przyszłe życie teatru w Ostrowie

L. O. P. P.

urządza w niedzielę 31. 5. br. w strzelnicy „Bractwa Kurkowego" wielką zabawę latową połączoną z różnemi atrakcjami na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków

Zarząd.

Wstęp do ogrodu 10 gr.

Hallo! Hallo!

Dnia 1 czerwca br (2-go dnia Zielonych Świąt) urządza Rodzina Wojskowa dla dzieci i rodziców wycieczkę autem do lasu.

Wyjazd o godz. 13-tej z Przedszkola Rodziny Wojskowej, ul. Koszarowa 8.

Zarząd Rodziny Wojskowej.

Z MIASTA

„Dzień chorych" odbędzie się w parafji ostrowskiej w środę, dnia 10 czerwca, a nie w środę dnia 3 czerwca.

Egzaminy w Szkole Handlowej odbędą się w następującej kolejności: 3, 4 i 5 czerwca — pisemne, a 9-go czerwca — ustne.

Dla utrzymania szkółki parafjalnej dla biednych dzieci odbędzie się w 2-gi dzień Zielonych Świątek zabawa w Ogrodzie Europejskim przy drodze pleszewskiej.

Zjazd śpiewaczy VI. okręgu w Ostrowie. Dnia 7 czerwca odbędzie się w Ostrowie doroczny zjazd śpiewaczy. W zjeździe wezmą udział najlepsze chóry tut. okręgu. Wykazują one w dalszym ciągu wielką żywotność i wysokie walory artystyczne. Bliższe szczegóły na afiszach.

Odwołane zebranie „Opieki Polskiej nad rodakami na obczyźnie". Zwołane na ub. poniedziałek walne zebranie „Opieki polskiej nad rodakami na obczyźnie" zostało odwołane. Jak się okazało, na 60 wysłanych zaproszeń, przybyło zaledwie kilka osób. Nowy termin walnego zebrania zostanie ponownie ogłoszony. Powyższej pięknej organizacji powinniśmy okazać więcej poparcia

Przebudowanie ulicy Kościuszki rozpoczęto w ub. poniedziałek. Ulicę tę zamknięto dla ruchu kołowego.

ZEBRANIA

Z powodu walnego zjazdu delegatek Związku Pań Domu w Warszawie (4—6 czerwca) odbędzie się zebranie miesięczne nie 2 czerwca, lecz w następny wtorek, **dnia 9 czerwca o godz.** 20-tej w Szkole Gospod. Dom.

Związek Zaw. Podoficerów W. P. w stanie spocz. Oddział Ostrów zwołuje kolegów na zebranie miesięczne w środę dnia 3 czerwca br. godz. 18-tej do lokalu „Adrja" Staretargowisko 6.

„Szczypiorniacy". Zebranie plenarne koła nie odbędzie się w środę dnia 3. 6. 1936 r., lecz **20 czerwca 1936** r. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Rywalskiego Rynek, na które przybędą nasi b. dowódcy pp. mjr. Rakowski, kpt. Prawowski — Poznań.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
z Rynku nr. 11
przeniosłam pod nr. 22 przy Rynku
nad firmą „Bata"
Wanda Rychterowa
Dentystka
Telefon 103 **Telefon 103**

Moje
Biuro porad prawnych
i pisania podań do władz administracyjnych i sądowych
przenoszę z dniem 1-go czerwca 1936 r.
na ulicę Zdunowską nr. 2
w dom p. Marciniakowej
narożnik ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego
Józef Pełczyński
obrońca pryw.

Tapczany - leżanki - materace
oraz wszelkie reperacje najtaniej wykonuje
ZAKŁAD TAPICERSKI
B. Konieczny
Wrocławska 6
dom p. Brykczyńskiego
DO 21[illegible]

UWAGA! UWAGA!
Przyjmuję wszelkie obuwie na miarę ze wszystkich gatunków skór i zamszów oraz wszelkie reperacje po cenach b. korzystnych
ST. HERBIC
Ostrów, ul. Wrocławska 44

DZIENNIK OSTROWSKI" ukazuje się o godz 6 rano za wyjątkiem dni poświątecznych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1.30 zł z odnoszeniem do domu 1,50 zł przez pocztę 1.66 pod opaską w kraju 2.80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą jak strajk: sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA za 1 mm le dnolamowy na stronie 9-cio łamowej 12 gr Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca dolicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki: Ogłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki — DROBNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach zaskarżalne w Poznaniu Konto czek PKO w Poznaniu nr 208 282 — Adres Redakcji i Administracji Ostrów Poznański: ulica Gimnazjalna 2 telefon 131 — Administracja czynna od godziny 8—18-tej — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmuje się do godz 14-ej dnia poprzedniego po tym czasie dolicza się koszta telefonu — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Paweł Hęciak w Ostrowie Pozn — Nakładem i czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego" Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefony: 11-77 16-56 33-75 33-90